Nr. 264. Środa 18 Listopada 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłat.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i ... 75 ... kwartalnie 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

... inseraty obliczają się po 7 centów ... po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. ... Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Cesarski Patent z dnia 14 listopada 1885 r.

o zwołaniu sejmów Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Dolnej i Górnej Austryi, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny Morawy, Szląska, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski.

My Franciszek Józef Pierwszy,

z łaski Bożej Cesarz Austryi; król Węgier i Czech, król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illyryi; król Jerozolimy etc.; Arcyksiążę Austryi; Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy; Książę Górnego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacencyi i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Fryaulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia górnych i dolnych Łużyc i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirch, Bregencyi, Sonnenbergu etc; Pan Tryestu, Kotaru i Marchii Wendyjskiej; Wielki Wojewoda Serbski etc. etc.

wiadomo czynimy:

Sejmy Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Dolnej i Górnej Austryi, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu, Vorarlberga, Istryi, Gorycyi i Gradyski, mają być na 25 listopada 1855 w swych prawnych miejscach zgromadzenia zwołane.

Dan w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiedniu, dnia czternastego listopada, w roku tysięcznym ośmsetnym ośmdziesiątym piątym. Naszego panowania trzydziestym siódmym.

Franciszek Józef m. p.

Taaffe m. p., Ziemiałkowski m. p., Falkenhayn m. p., Prażak m. p, Welsersheimb m. p., Dunajewski m. p., Pino m. p. Gautsch m. p.,

---

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem odręcznym dyplomem c. i k. Ministrowi rezydentowi w Cetynii podpułkownikowi Teodorowi Millinković, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i krol. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 listopada b. r. prokuratora państwowego przy sądzie krajowym w Salzburgu, Józefa Karola Hauk, zamianować najmiłościwiej prezydentem sądu obwodowego w Wels.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 listopada b. r. posiadającego tytuł i charakter radcy urzędu żeglarskiego starszego radcę rachunkowego i naczelnika rachunkowego departamentu urzędu żeglugi w Tryeście, Juliusza Bertuzzi, zamianować najmiłościwiej dyrektorem rachunkowym Namiestnictwa w Zadarze.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 listopada.

Gladstonowska gwiazda, jako przywódcy, w którym wielkie stronnictwo liberalne w Anglii pokładało wszystkie nadzieje swoje w obecnej kampanii wyborczej, zbladła bardzo. Ze wszystkich relacyj o jego wystąpieniach w okresie jednego tygodnia widać, że decydujące sfery stronnictwa liberalnego nietylko są niezadowolone, ale, że w miarę coraz częstszych mów Gladstona, rozdwojenie wzrasta. Nie dalej, jak miesiąc temu zapowiadano, że skoro Gladstone poczuje siły i podźwignie się z niemocy chwilowej, wszelkie nieporozumienia w łonie frakcyj liberalnych i radykalnych zostaną zażegnane, a liczni niższych warstw wyborcy powitają go z entuzyazmem. Przepowiednie te ziściły się tylko pozornie co do drugiej części. W istocie bowiem w podróży Gladstona z jego posiadłości do Szkocyi, na wszystkich stacyach witały go rzesze z zapałem, ale to było tylko oznaką wdzięczności dla tego, który uzyskał dla wielu prawo głosu w przyszłych i bliskich już wyborach. Też same rzesze, przygotowane przez licznych frakcyjnych przewódców, mogą nazajutrz odwrócić się od kandydatów stronnictwa i jego naczelnego przedstawiciela. Główną przyczyną niepowodzeń, tak nagłych, jest to, że Gladstone po raz pierwszy zapragnął być oportunistą i chciał zadowolić obie frakcye i wszystkie odcienia stronnictwa liberalnego, a zatem, tak radykałów, jak liberalnych i umiarkowanych liberalnych, czyli wigów. Tymczasem wszyscy czują, że jak na mowy przedwyborcze, poglądy Gladstona są zanadto dyplomatyczne i nieuchwytne dla tłumów, które domagają się sztandaru jaskrawego.

Różnica tedy pomiędzy kampanią podjętą obecnie przez Gladstona, a tą, jaką był niegdyś podniósł przeciw ministerstwu Beaconsfielda, jest niezmiernie wielka. Różnica ta musi wypływać z zasadniczych powodów, inaczej bowiem trudnoby wytłómaczyć sobie niepowodzenie obecne przywódcy, tak popularnego w szerokich warstwach robotniczych i mieszczańskich w Anglii. I tak jest rzeczywiście. Pierwszym warunkiem powodzenia Gladstona, niegdyś, gdy przedsięwziął był walkę z Midlothian przeciw torysom za Beaconsfielda, było skupienie całej siły akcyi w jednym kierunku, który musiał znaleźć popularność. Całe stronnictwo liberalne podnosiło wówczas w imię idei postępowych konieczność reform wewnętrznych, przeciw którym protestowały ówczesne koła torysów. Dziś walka na tem polu jest niemożliwą, bo nietylko Salisbury lecz i wszyscy koledzy jego w gabinecie podnieśli sami potrzebę reform wewnętrznych, a co ważniejsza, wskazali zarazem konieczność reform w wielkiej marynarce wojennej, które zapewnić mają bezpieczeństwo wielkim przedsiębiorstwom ekonomicznym na dalekich krańcach świata. Dzisiejszy gabinet konserwatywny robi zatem nadzieję uchylenia stagnacyi w handlu wielkim, stwierdzonej i przez liberalnych. Z tej strony zwalczać go niepodobna: zniknął główny cel ataków. Ale gorzej jeszcze, że w stronnictwie liberalnem podniesiono kwestyę Kościoła wolnego, co wstrząsnęło liczne koła, nietylko duchowieństwo, związane bezpośrednio z Kościołem państwowym, ale i interesowanych pośrednio, ludzi świeckich, mających stosunki z dobrami kościelnemi. Ta kwestya właśnie wywołała waśń w łonie obozu liberalnego, podczas gdy obóz konserwatywny, jako

---

20)

ŚLUBNA OBRĄCZKA

IV.

(Ciąg dalszy.)

Miewałam chwile szalonego buntu, w których nierozerwalność małżeństwa wydawała mi się barbarzyństwem, w których nienawidziłam biednego pana Strzemieńczyca za to, że mi się z drogi nie usuwa, w których dochodziłam do życzenia mu śmierci! Tylu potrzebnych ojców rodzin, tyle kochanych matek, tyle ubóstwianych dzieci umierało codziennie na tym szerokim świecie, a on żył i żył na moją mękę!

Ale gdy mi w duszy taki uragan namiętności przehuczał, stawałam się dla siebie najsurowszym sędzią. Przejmowała mnie niewysłowiona pogarda dla mojej nikczemnej, niewdzięcznej natury; byłabym była rada upaść do nóg tego zacnego starca i przepraszać go ze łzami za moje winy. Wszak on miał prawo do moich starań i opieki, miał prawo żądać, abym go nie opuszczała aż do ostatniej chwili, a jednak zostawił mi taką wolność, jaka była w jego mocy, zamknął się w swojej samotności; pisywał nawet rzadko, a w tych krótkich, zgrzybiałą ręką kreślonych listach, przebijała się jakaś troska i zniechęcenie.

Rzec było można, iż odgadywał stan mojej duszy i gryzł się tem potajemnie. „Jestem jak ten klucz, którymby kogoś w więzieniu zamknięto — pisał w jednem miejscu — biedny klucz! co on temu winien, że dotąd w zamku siedzi, a więzień go może przeklina".

Mnie wstyd palił czoło, gdym takie rzeczy czytała; odpisywałam mu, kłamiąc spokój i rezygnacyę, zapewniając, że niczego, co się stało, nie żałuję, i tłumiłam urągające się tym zapewnieniom głosy na czas jakiś.

Te ciągłe, wewnętrzne walki, których nikt z tych, co ze mną pozostawali, ani się mógł domyśleć, męczyły mnie i wyczerpywały: więdłam szybko; traciłam dawną pełność kształtów i świeżość cery; na twarzy osiadł mi jakiś nie młody, udręczony wyraz.

Mnie samą nie tyle to uderzało, dopóki, przechodząc raz koło pokoju baronowej, nie usłyszałam żony Patrycego, wydziwiającej się nad zmianą mojej powierzchowności.

— Co się z tej Strzemieńczycowej zrobiło — mówiła — przed dwoma laty, kiedy ją poznałam, była jeszcze taka ładna! Zestarzała się okropnie!

Baronowa odrzekła na to, że jestem zawsze jednakowo sumienną i gorliwą nauczycielką, i że po za tem mogę się zmienić jak mi się podoba; i zaczęły obie pieścić się z dzieckiem, które młoda pani piastowała na kolanach.

Dziecko!.. Ach! pani! gdybym ja ci opisać mogła, co się we mnie działo na widok takiej maleńkiej istotki! Zazdrościłam każdej biednej wiejskiej kobiecie, której szyję obejmowały jakieś brudne, różowe rączęta; potężny macierzyński instynkt podnosił moją piersią; potrzeba pieszczenia, kochania, tulenia do siebie jakiegoś maleństwa, nurtowała moje wnętrzności.

Kiedy państwo Patrycowie zaczęli odwiedzać matkę już nie sami, wracałam się ukradkiem do pokoju, w którym stawiano kołyskę. Jeżeli nikogo nie było, klękałam przy niej, wpatrywałam się w spiące wśród puchów i koronek dzieciątko, i wyobrażałam sobie, że jestem matką, że przeszłam przez całą boską tajemnicę tych urojeń, nadziei, oczekiwań i bolów, których wynikiem jest to cudne, niemowlęce ciałko, że za chwilę otworzą się drzwi, wejdzie mój mąż, taki podobny do Wiktora, jakby on sam, że obejmie mnie wpół z uśmiechem i oboje pochylimy się nad naszym skarbem. Ach! jedną taką chwilę mieć w życiu! Czemżebym ja jej nie okupiła! Te ciche rozkosze żony i matki, wydawały mi się szczęściem tak wielkiem, że nie pojmowałam, jak kobiety, których ono jest udziałem, mogą jeszcze na coś narzekać, czegoś więcej pragnąć!

A potem, myśl. że ja nigdy, nigdy tego wszystkiego nie zaznam, przeszywała mi serce jak sztyletem. Zrywałam się od kołyski i uciekałam, zakrywając oczy, aby nie widzieć, aby zapomnieć, i o cudzych oazach i o mojej własnej Saharze.

Jedyną moją pociechą była praca nad wychowaniem Niusi. To przynajmniej nie poszło na marne. Mogę o niej pomyśleć z pewną chlubą Zrobiłam z tego niesfornego, fantastycznego dziecka coś więcej nad stereotypową, starannie wychowaną pannę — jaką ją mieć chciała baronowa — zrobiłam istotę myślącą i czującą. Intelligencya jej wyszlachetniała i stała się zdolną do wsiąkania w siebie nie samych tylko miazmatów wiedzy.

A co najbardziej mogło mnie cieszyć, to szczere przylgnięcie do mnie tego, bądź co bądź oschłego serca.

Ale ja broniłam się głębszemu dla niej uczuciu. Wyrobił się we mnie pewien melancholijny egoizm, właściwy tym którzy dużo w życiu przeszli, egoizm ostrzegający ich przeciw okazyi do nowych cierpień. - Za lat parę porzucę ten dom na zawsze — mówiłam sobie — pocóż miałabym zostawiać w nim kogoś, za kimbym tęskniła napróżno! O mnie tu wszyscy prędko zapomną

Wyjazd za granicę na dokończenie edukacyi Niusi, przyszedł wcześniej do skutku i przeciągnął się dłużej nad pierwotny zamiar. Baronowa czuła się zdrowsza, artretyzm przestał jej dokuczać, podróżnicza żyłka, z jakiej podobno niegdyś słynęła, odezwała się w niej na starość.

Pojechałyśmy naprzód do Drezna, potem przez Włochy i Szwajcaryą na pół roku do Paryża, a stamtąd do jej ukochanej Anglii. W pałacu został tylko Jerzy ze swoim dogiem a i jego mgły Albiońskie znęciły i spadł nam tam niespodziewanie pewnego dnia, z czysto brytańską flegmą odpowiadając na powitalne uniesienia matki.

Miałam pewne skrupuły opuszczać kraj i zostawić w nim pana Strzemieńczyca, którego dni zdawały się już policzone.

Nadmieniłam coś o tem baronowej, ale ta za całą odpowiedź zatkała sobie uszy, oświadczając, iż kontrakt mój kończy się za półtora roku, i że dopiero po jego upływie mówić ze mną o tem będzie.

Pojechałem więc tylko do Warszawy na parę tygodni pożegnać staruszka i zobowiązać go, aby w razie choroby, natychmiast mnie o tem zawiadomił. Nie widziałam go od owych strasznych pogrzebowych chwil, nie śmiąc bowiem poruszać ich wspomnień, nie jeździłam już do Warszawy na wakacye, ale nie znalazłam w nim prawie żadnej zmiany. Bo też wyglądał wtedy tak okropnie, że trudno już było o jakiś postęp w tym kierunku. Kończył dziewięćdziesiąty pierwszy rok; miał jednak jeszcze wszystkie władze i zadziwiającą jasność umysłu. Tylko smutny był i przybity ogromnie.

Dziwnie przykrym był ten mój krótki pobyt u niego dla nas obojga. Źle nam było ze sobą. Dziwaczność naszego stosunku acz czysto formalna ciężyła nam i krępowała bezwiednie naszą dawną serdeczność

Ja czułam do niego jakiś żal mimowolny, którego się sama przed sobą wstydziłam: on zdawał się go domyślać. — Niejednokrotnie spotykałam jego przygasły, znużony wzrok, tkwiący we mnie ze szczególną, politowania pełną badawczością. Ruina mojej powierzchowności i jego uderzyć

niedwuznaczny orędownik interesu Kościoła, pozyskał nowych zwolenników. Waśni tej, jak już wiadomo, nie zdołał zażegnać p. Gladstone i oportunizm jego, który się nie chce przyjąć na gruncie angielskim, a otwiera dla konserwatystów coraz więcej widoków powodzenia.

Delegacye.

(*III posiedzenie delegacyi austryackiej.*)

*† Wiedeń, 16 listopada. (*Korresp. Gaz. Lw.*) Prezes hrabia Falkenhayn zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 20. Delegaci zebrali się w liczbie przeszło 50; z pomiędzy naszych nieobecny p. Madejski. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu wspólnego. Loże dość pełne, na galeryach natomiast mniej publiczności.

Protokół z posiedzenia poprzedniego zatwierdzono bez zarzutu.

Delegat Madejski na piśmie uniewinnia się z nieobecności.

Na porządku dziennym drugie czytanie etatu Ministerstwa spraw zagranicznych. — Komisya wnosi przyjąć go zgodnie z preliminarzem rządowym.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera. Za tem przystąpiono do szczegółowej, referent komisyi, delegat książę Windischgrätz, oświadcza: Jako sprawozdawca, mam sobie za obowiązek raz jeszcze, acz zwięźle wypowiedzieć, że komisya z zadowoleniem i uspokojeniem przyjęła do wiadomości oświadczenia, które JE. pan Minister spraw zagranicznych dał co do polityki, której Monarchia austro-węgierska trzymać się będzie na Wschodzie. Komisya i dziś jeszcze, chociaż lokalny konflikt na półwyspie Bałkańskim doszedł do wybuchu, żywi nadzieję, iż można będzie zachować pokój europejski, a mianowicie pokój między mocarstwami. Nakoniec uważam się za upoważnionego dać wyraz ufaniu, które komisya położyła w teraźniejszem kierownictwie naszych spraw zagranicznych; i w tym duchu pozwalam sobie prosić wys. Delegacyę, aby zechciała przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Nikt głosu nie zabiera. Wszystkie pozycye rzeczonego etatu uchwalono bez zmiany.

Również bez dyskusyi i bez zmiany uchwalono dział nadzwyczajnych wydatków etatu wojskowego.

Zn[illegible] wniosek komisyi petycyjnej co do petycyi miasta Jasła, aby mu [illegible]kazano na własność gmach pokarmelicki, należący do fiskusa wojskowego, ale nie używany już dla celów wojskowych, przyjęto bez rozpraw.

Do petycyj z Galicyi i z Styryi o zaprowadzenie zmian w dotychczasowym systemie dostaw dla armii, zabiera głos pos. Heilsberg. Ponieważ w sprawozdaniu komisyi powiedziano, że rolnicy dostarczają zaledwie piątej części potrzebnych dla armii płodów rolniczych, a reszta pozostawiona jest handlarzom, przeto mowca stwierdza, że w Styryi rolnicy nie dostarczają nawet setnej części. — Bez dalszej dyskusyi załatwiono petycye te, zarówno co do dostawy płodów rolniczych, jak wyrobów przemysłowych dla armii, w myśl znanych wniosków komisyi.

Petycyę gminy Fleissen w Czechach o nakłonienie Ministerstwa spraw zagranicznych do interwencyi na rzecz utworzenia w niej stacyi dla pociągów kolei Plauen-Eger, przekazano temuż Ministerstwu ku popieraniu sprawy.

Nakoniec uchwalono bez dyskusyi, zgodnie z preliminarzem rządowym, etaty Ministerstwa wspólnej skarbowości i wspólnej Izby obrachunkowej, tudzież preliminarz dochodu z ceł.

Na tem skończyło się posiedzenie o godz. 1. — Następne jutro.

SPRAWY MONARCHII

(*Nowa instrukcya do ustawy wojskowej.*)

Presse pisze: Z dniem 1 stycznia 1886 pocznie obowiązywać nowa instrukcya do ustawy wojskowej, a w powyższym terminie utracą moc obowiązującą o ile nie pozostają w harmonii z nową instrukcyą, tak instrukcya, odnosząca się do wykonania ustawy z roku 1869, jak i rozporządzenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 1 listopada 1882, w sprawie wykonania przepisów ustawy z dnia 2go października 1882, oraz wszystkie ministeryalne rozporządzenia, które zostały wydane dla objaśnienia pomienionej instrukcyi z r. 1869, oraz przepisów wykonawczych. Ministerstwo obrony krajowej, przesłało już rządom krajowym odpowiednią liczbę egz. nowej instrukcyi do ustawy wojskowej, a to tak dla własnego użytku, jak rozdzielenia pojedyńczych egzemplarzy pomiędzy władze polityczne pierwszej instancyi. Równocześnie dołączyło ono objaśniające uwagi, wedle których, wyciągi z regestrów chrztu i urodzenia, mają być przez osoby, ustanowione urzędownie na rok 1885 do prowadzenia metryk, jeszcze w terminie dotychczasowym, t. j. do końca listopada b. r. przesłane odnośnym reprezentantom gmin. Natomiast lista popisowych ma być sporządzoną już według postanowień nowej instrukcyi. Dalej podniesiono, iż z wyjątkiem okręgu administracyjnego Wybrzeża i Dalmacyi, we wszystkich innych okręgach administracyjnych, każdy powiat polityczny (miasto z własnym statutem) tworzy okręg asenterunkowy, że jednakże dla pojedyńczych powiatów asenterunkowych, w porozumieniu z władzami uzupełniającemi drugiej instancyi (*Ergänzungsbehörden*), może być ustanowionych więcej stacyj asenterunkowych.

Wojna serbsko-bułgarska.

Ogólny pogląd na operacye wojenne.

Operacye na serbsko-bułgarskiej widowni wojennej są już w pełnym rozwoju. Wojska serbskie posuwają się nadzwyczaj szybko, wedle bowiem urzędowych doniesień zajęły one już przedwczoraj najważniejszą na drodze z Pirotu do Sofii pozycyę mianowicie Dragoman. Tym sposobem została uskuteczniona najtrudniejsza część pochodu serbskiego, albowiem na trakcie z Dragoman do Sofii nie ma już ani znaczniejszych przeszkód terenu, ani godniejszych uwagi stanowisk obronnych. Gdyby armia bułgarska była liczniejszą i lepiej wyćwiczoną w rzemiośle wojennem, niżeli jest nią rzeczywiście, mogłaby była stawić łatwo opór posuwającym się Serbom w wąwozie ciągnącym się od Carobrodu do Dragomanu. Licząca jednak wszystkiego na razie 36.000 ludzi i 80 dział, armia polowa Bułgarii musiała ze względu na potrzebę zasłonięcia z jednej strony Wschodniej Bułgaryi, z drugiej całej zachodniej granicy począwszy od Künstendil aż do Widynia, rozdzielić się na kilka kolumn a w tym stanie rzeczy nie mogła absulutnie stawić skutecznego oporu armii serbskiej która wystąpiła do boju w sile 100 000 dobrze wyćwiczonego żołnierza i 200 dział.

Zajęcie dominującej pozycyi Dragoman zostało i przez to także znacznie ułatwionem, iż Serbowie posuwali się równocześnie dwoma szlakami, a gdy jedna kolumna maszerowała wprost na Dragoman, druga zachodziła z boku i oskrzydliła go zupełnie. Jak powiedzieliśmy, na dalszej drodze do Sofii nie znajdzie się już prawdopodobnie dla Bułgarów żadna sposobność do stawienia energicznego oporu. Z tego też powodu budzi pewną wątpliwość zapowiedź ze strony bułgarskiej, jakoby w Sliwnicy — miejscowości oddalonej o 13 kilometrów od Dragomanu miała być stoczona „walna bitwa“. W każdym razie spotkanie takie wobec faktu, iż wojska serbskie zajęły już wszystkie ważniejsze pozycye dokoła Sliwnicy i dominują nad całą okolicą, nie mogłoby wypaść na chwałę oręża bułgarskiego. To też ogólnem jest zdanie, iż do większej bitwy przyjdzie dopiero pod murami Sofii. Czy i jak długo zaś potrafi oprzeć się nieprzyjacielowi stolica bułgarska, zawisłem jest od siły jej załogi i zdolności obronnej miejscowych fortyfikacyj. Nad wzmocnieniem tych fortyfikacyj pracowano ostatniemi czasy z ogromnym pospiechem, zdania jednakże są podzielone, czy warownie te potrafią stawić dłuższy opór działom serbskim.

Na innych częściach bułgarskiej widowni wojennej również nie sprzyjało dotychczas szczęście wojskom księcia Aleksandra. Cała dolina Jermy, której głównym punktem jest Trn, znajduje się w rękach serbskich, a załogi bułgarskie cofnęły się aż do Bresniku i Perniku. Wprawdzie depesze prywatne z Sofii donoszą o jakimś „korpusie“, któremu powiodło się wtargnąć pod Zajczarem na terytoryum serbskie, zdaje się jednak, iż wiadomość ta jest zwykłą tylko pogłoską, gdyż Serbowie całą przestrzeń nad dolnym biegiem Timoku od Zajczaru do Radujewaczu obsadzili bardzo silnie, a załoga Widynia była w stanie wysłać do działania zaczepnego na granicy serbskiej co najwyżej mały oddział, nigdy zaś „korpusu“. Prawdopodobniejszem jest doniesienie z Belgradu, wedle którego wojskom serbskim powiodło się już podobno obsadzić miasteczko Kula, położone na szlaku z Zajczaru do Widynia. Depesza belgradzka daje dalej do zrozumienia, iż zarówno jak w kierunku Sofii tak w kierunku Widynia prowadzone będą z możliwym naciskiem operacye wojenne. Sądząc z dotychczasowego przebiegu rzeczy, mimo woli przychodzi się do przeświadczenia, iż serbsko-bułgarska kampania weźmie szybki przebieg i nie wypadnie na korzyść armii bułgarskiej.

Z Belgradu telegrafują prywatnie pod dniem 16 b. m.: Bułgarzy cofają się na całej linii przed napierającemi z wielkim impetem wojskami serbskiemi. Dywizya szumadejska, pod dowództwem pułkownika Biniczkiego, zdobyła wczoraj cztery reduty pod Trn i wzięła do niewoli 200 Bułgarow. Pułkownik Gjuknic, posuwając się przeciw Kuli (Adlija) musiał stoczyć kilka zaciętych utarczek, skutkiem czego doznał pewnej zwłoki pochód armii timockiej pod dowództwem generała Lesznianina. Bułgarzy cofnęli się do Kuli, która jednak po krwawej walce została zajętą przez Serbów; przy tej sposobności 150 jeńców dostało się w ręce wojsk serbskich. Straty po obu stronach są znaczne. Serbowie w ostatnich walkach na lewem skrzydle stracili 200 w rannych i 50 w zabitych. Armia timocka maszeruje przeciw Widynowi, prawe skrzydło zaś przeciw Sofii.

Drobne wiadomości.

W Filipopolu wypowiedzenie wojny przez Serbię zaskoczyło niespodziewanie wszystkie koła, oddające się jakiejś niewytłomaczonej pewności, że to tak rychło nastąpi. O drugiej w nocy z 13 na 14 b. m., otrzymał książę Aleksander telegram, zawiadamiający go o wypowiedzeniu wojny przez Serbię i że o 6 z rana rozpoczną się już kroki nieprzyjacielskie. Wszczął się ruch ogromny w mieście. Wojskowi biegali na wszystkie strony z rozkazami. Zatrąbiono na alarm, wojskowi dążyli na miejsca zborów. Cztery bataliony, stojące w Filipopolu, przeznaczone zostały do Sofii. Kolej żelazna czyniła spieszne przygotowania do przewiezienia ich. Oficerowie bawiący na urlopie w Filipopolu, odjeżdżali spiesznie na różne strony do swych komend, wydając stosowne rozkazy w celu skierowania rozproszonych oddziałów wojsk ku zagrożonym punktom.

Po załatwieniu najnaglejszych czynności, udał się książę do katedry, gdzie się odbywało solenne nabożeństwo. Biskup Gerwazy Maldones dał mu w rękę krucyfiks, na znak oczekiwanego zwycięztwa. Po odmówieniu modlitw, biskup odczytał licznie zgromadzonemu ludowi manifest księcia. Wychodzącemu księciu wręczały damy bułgarskie bukiety. Na placu Czawaja przemówił do niego burmistrz, na co książę odpowiedział w sposób wzbudzający powszechny entuzyazm. O drugiej po południu siadł książę z Karawełowem do przygotowanego nadzwyczajnego pociągu i odjechał do Sofii.

Do peszteńskiego *Egyetertesa* donoszą z Niszu, iż posiedzenie rady ministrów, na którem postanowiono wypowiedzenie wojny. trwało od dziewiątej godziny z rana do szóstej wieczór. O wypowiedzeniu wojny zawiadomiono natychmiast drogą telegraficzną Dwory zagraniczne.

Wiedeńskie ochotnicze stowarzyszenie ratunkowe uchwaliło pod przewodnictwem barona Mundy'ego, wysłać zupełnie zaopatrzony tren sanitarny na widownię wojny serbsko bułgarskiej

Przedwczoraj odbyło się w Wiedniu zgromadzenie przebywających tam Serbów, celem poczynienia przedwstępnych kroków do urządzenia wielkiej manifestacyi narodowej z powodu wybuchu wojny. Serbowie spodziewają się, iż obecny na posiedzeniach delegacyi patryarcha Angelicz, stanie na czele tej manifestacyi.

Z Wiednia telegrafują: Według wiadomości z Konstantynopola, zdaje się być Porta zdecydowaną do zachowania na razie neutralności wobec bułgarsko-serbskiego konfliktu. Nie chce też składać żadnego oświadczenia i tak długo utrzyma się na biernem stanowisku, dopóki przez walkę nie zostaną naruszone interesa Turcyi. Mocarstwa nie uważają za stosowne bezpośrednio po wybuchu wojny, a przed jej stanowczym zwrotem, występować z dyplomatycznemi krokami wobec stron walczących, ale mimo to pomyślano już ze strony mocarstw o usiłowaniach pojednawczych.

Wschodnio-rumelijskie siły zbrojne.

Pobieżną wzmiankę z dnia przedwczorajszego o wschodnio-rumelijskiej sile zbrojnej uzupełniamy dzisiaj następującemi szczegółami: Stałe wojsko na stopie pokojowej, składa się tylko z 35 oficerów, 950 kawaleryi i 410 żandarmów. Rdzeń siły zbrojnej tworzy milicya. Każdy zdolny do noszenia broni mieszkaniec Wschodniej Rumelii, obowiązany jest odbyć służbę w milicyi, mianowicie 4 lata w pierwszem powołaniu i tyleż lat w drugiem powołaniu i rezerwie, ogółem przez lat 12. Oprócz tego może być powołaną do obrony kraju cała ludność męska, nie należąca do milicyi, począwszy od 18 aż do 50 roku życia.

W czasie pokoju istniały w Filipopolu kadry z wszystkich broni, mianowicie: 2 kompanie piechoty, szwadron kawaleryi, jedna baterya, złożona z 4 dział, jedna sekcya dla sporządzania amunicyi i kompania pionierów. Na kadry te składają się ochotnicy.

Na wypadek wojny, każdy okręg wojskowy obowiązany jest sformować batalion pierwszego powołania, wraz z kompanią odwodową, batalion drugiego powołania i batalion rezerwy. Batalion składa się z 22 oficerów i 949 szeregowców; kompanie odwodowe liczą po 5 oficerów i 120 szeregowców.

Według tego, Wschodnia Rumelia wystawia do boju 36 batalionów piechoty, a oprócz tego dwa szwadrony kawaleryi, 2 baterye i nieznaczną ilość ludzi innej broni.

Na uwzględnienie zasługuje także, mianowicie, gdyby chodziło o obronę granic kraju, pospolite ruszenie, którego organizacya polega na stowarzyszeniach gimnastycznych.

Ogólne siły pospolitego ruszenia, obliczają na 30—35 tysięcy ludzi.

Oświadczenie gabinetu francuskiego.

Oświadczenie, które na ostatniem posiedzeniu Izby złożył w imieniu Ministerstwa Minister prezydent Brisson, opiewa w streszczeniu obszerniejszem: Zjednoczenie wszystkich stronnictw republikańskich jest koniecznością polityczną. Sytuacya finansowa jest najważniejszą, musi więc być bez zarzutu, bo nie możebny jest postęp bez równowagi w budżecie. Koleje żelazne, odnogi tych kolei, szkoły, słowem wszystkie tak bardzo pożądane, ale kosztowne reformy, mogą być wykonane tylko przy utrwaleniu budżetu na podstawach rzetelnych. Panujące w całej Europie a ciężko dotykające rolnictwo, handel i przemysł przesilenie także we Francyi uczyniło uszczerbek wielu źródłom dochodów państwowych. Dochody te zamiast wzrosnąć, wykazują zmniejszenie się, a powiększone skutkiem różnorodnych wypraw wojennych wydatki, (*poruszenie na prawicy*) jakoteż sumy, przeznaczone na umorzenie długów, nie zostały skompensowane z dochodów podatkowych. (*Oklaski w centrum*). Cyfry nie wzniecają wprawdzie zaniepokojenia w umysłach świadomych bogactw Francyi, gdyż wzrost kapitałów w kasach oszczędności, sytuacya skarbu państwowego i niezachwiana solidarność kredytu publicznego dowodzą, iż publiczność zapatruje się na położenie spokojnie. (*Oklaski i uwagi ironiczne*). Ale w budżecie Francyi nie powinno się dopuścić nawet do pozorów deficytu (*oklaski*) i dla tego przywrócenie równowagi jest obowiązkiem.

Wynikłe skutkiem wydatków na wojnę i roboty publiczne nadzwyczajne potrzeby, będą zredukowane a w końcu zupełnie uchylone (*Oklaski*). Budżet na rok 1887 będzie wcześnie przedłożony, a wówczas rząd zawiadomi o środkach redukcyi wydatków. Gdyby to okazało się niewystarczającem, żądać będzie rząd w celu otworzenia nowych źródeł pomocy nowych a najmniej uciążliwych podatków dla kontrybuentów. (*Objawy zaniepokojenia na prawicy*). Nie idzie o zaniechanie zupełne reform podatkowych, któreby umożliwiały sprawiedliwszy rozkład ciężarów, ale reformy te muszą być dojrzale rozważone i nie przedstawiać tylko chwilowego środka wybrnięcia z trudności. Zmiany zamierzone pozwolą

---

musiała, i może w ten sposób doszukiwał się jej przyczyn, z ust moich niczego się dowiedzieć nie mogąc.

Nie rozmawialiśmy wcale o przeszłości, ani o tych, których już pomiędzy nami nie było. Ponieważ wychodził jeszcze na miasto, więc kilka razy wyprowadzałam go na spacer. Kiedyśmy tak szli wolniutko ulicą, on wsparty na mojem ręku i na grubej lasce, oddychający ciężko, z twarzą żółtą i poszatkowaną zmarszczkami, wówczas przychodziło mi do myśli, że Wiktor znajduje się w tem samem mieście, i że moglibyśmy się spotkać.

Raz nawet wydało mi się, że go widzę z daleka i krew zastygła mi w żyłach.

— Dzięki ci Boże, że to nie on — powiedziałam sobie, gdy mnie wymijał jakiś nieznajomy przechodzień — dzięki ci Boże, powtórzyłam, wzdychając mimowolnie, bo pragnęłam skrycie tego spotkania, pragnęłam go z tą chorobliwą nielogicznością, z jaką lubimy czasem dotykać się niezagojonej rany, aby się przekonać, że nas jeszcze boli.

Los przecież okazał się rozsądniejszym odemnie i zejść nam się nie dozwolił.

Wyjechałam z Warszawy, nie zobaczywszy go, nie wiedząc nawet co się z nim dzieje.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HAJOTA.

przynieść ulgę w ciężarach podatkowych, które obarczają pracę i rolnictwo. Nigdy jednak nie zamienimy pewnych źródeł dochodu na takie, które mogą być wątpliwe. Tylko pod tym warunkiem mogą być z punktu widzenia kredytu publicznego, zaakceptowane reformy.

Położenie finansowe ucierpiało w ostatnich latach najmocniej w skutek wypraw do Tonkinu i Madagaskaru. Ale do polityki, któraby zarządzała ewakuacyę kolonij, nie przyłożylibyśmy nigdy ręki. (*Oklaski z centrum, niezadowolenie prawicy i lewicy*). Przyznać jednak musimy, że nasze przedsiębiorstwa kolonialne przybrały rozmiary, które są za wielkie, więc dla dotychczasowych wypraw muszą być przedsięwzięte środki zmniejszenia ciężarów, zgodne z honorem narodowym i interesami ojczyzny. Gdy najwięcej trudności sprawia Anam, byłoby więc pożądanem, ażeby w Hue utworzyć protektorat nad Anamem i Tonkinem, a unikać wszelkich dróg, któreby nas wiodły do aneksyi — Przechodząc do skreślenia sytuacyi wojskowej, rzekł minister: Pacyfikacya prowincyj południowych wymaga wysłania sił zbrojnych, uspokojenie półn-cnych terytoryów znajduje się na dobrej drodze, i mamy nadzieję, że z wiosną najbliższego roku będzie można zmniejszyć liczbę wojsk okupacyjnych. W Tonkinie ma być dla załóg granicznych utworzony korpus z krajowców. W Hue musi być instalowany rezydent cywilny (*niezadowolenie na prawicy*), któryby wykonywał władzę zwierzchniczą nad wszystkimi urzędnikami w Tonkinie i Anamie, a rząd byłby zorganizowany podobnie jak w Tunisie. Król Anamu ma administrować całym krajem, jak to zastrzeżono w traktacie, z wyjątkiem wypadków określonych w tymże traktacie, a armię z krajowców złożoną, utrzymywać ma także król tej prowincyi. Stan dotychczasowy na Madagaskarze nie może trwać nadal. Za kilka dni wystąpi rząd z wymaganiem kredytu dla Madagaskaru i wtenczas nadarzy się sposobność usłyszeć uchwały Izby, przedsiębrane dla ochrony praw i interesów Francyi (*Oklaski i głosy niezadowolenia*).

O stosunku państwa do Kościoła rzekł minister: Wielu członków duchowieństwa okazało nieprzychylne usposobienie dla naszych instytucyj i wmięszało się w walkę stronnictw, wzniecając rozdwojenie w kraju (*Demonstracyjne oklaski.*) Kwestyę rozdziału Kościoła od państwa pozostawiono do rozstrzygnięcia głosowaniu powszechnemu, i zdaje się nie podlegać wątpliwości, że większość Francuzów nie jest w tej chwili usposobioną do rozwiązania tej kwestyi w powyższym duchu rozdziału. (*Gwałtowne protesty z lewicy, oklaski i śmiech z prawicy*). Dla tego przedstawia się jako rzecz pożądana, ażeby rozprawy wyczerpujące nad tą kwestyą rozpocząć dopiero na najbliższej sesyi. Tymczasem występować nie omieszkamy w obronie społeczeństwa świeckiego przeciw pretensyom duchowieństwa, ażeby kler ten ściśle wypełniał obowiązki względem rządu krajowego. (*Ironiczne uwagi z lewicy*). Dalej wskazywał minister prezydent na konieczność powszechnego, równego obowiązku służby wojskowej, na potrzebę ustawodawstwa fabrycznego, podniesienia nauk i wiedzy technicznej wszelkich gałęzi, utworzenia kas pomocniczych i dla inwalidów robotniczych Przechodzi następnie do uwag o urzędnikach, którzy źle służyli republice i dodał, że ukarani za to będą (*Wrzawa na prawicy*). W przekonaniu — skończył minister — że roztropność i energia będą dostatecznemi do wyjścia zwycięzko z obecnego okresu, odwołujemy się do poparcia wszystkich, pokładających ufność w losy Francyi i republiki. (*Oklaski w centrum*). Cassagnac woła: Jest to pogrzeb ministerstwa!

KRONIKA

† **Ś. p. Marya z Syroczyńskich Kantecka**, która w miesiąc po mężu swoim, ś. p. Klemensie, zeszła z tego świata w Poznaniu, padła ofiarą macierzyńskiej miłości i troskliwości. Pielęgnując chorą córeczkę, zaraziła się od niej dyfteryą i szkarlatyną, których zabójczy jad w tydzień położył kres młodemu życiu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa zabezpieczenia dostawy obuwia dla korpusu miejskiej straży pożarnej; projekt zakupna menażeryi dla zawiązku przyszłego ogrodu zoologicznego we Lwowie; wnioski tyczące się zmiany przepisów o utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa przy kopaniu ziemi i wydobywaniu kamieni; wnioski, odnoszące się do kontroli oświetlenia publicznego; dyrekcya ruchu kolei państwowych o zezwolenie wysunięcia części frontowej ryzalitu projektowanego gmachu administracyjnego, przed linię regulacyjną; wniosek w sprawie sprzedaży gruntu miejskiego przy ulicy Leona Sapiehy i Cmentarnej; wniosek względem zabezpieczenia szczątków muru zamkowego na górze kopca Unii lubelskiej.

— **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej w Ropczycach, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 17 grudnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Dzieł Adama Mickiewicza**, wydawanych przez firmę Gubrynowicza i Schmidta wyszedł tom IV i ostatni Zawiera on: Giaur, fragmenty dramatów a to Konfederaci Barscy i Jakób Jasiński, Księgi Narodu i Pielgrzymstwa polskiego a wreszcie artykuły literackie: Goethe i Byron, Uwagi nad Jagiellonidą Dyzmy Bończy Tomaszewskiego, O krytykach i recenzentach warszawskich. Na końcu książki znajdujemy dopełnienia, zawierające drobniejsze poezye, nie pomieszczone w tomie I. Tu zatem znalazły miejsce: Pieśń Filarecka, Do Malarza, Ułamek z improwizacyi, Dziewica na rozdrożu, Niepewność i drugi Ułamek z improwizacyi. Do tego tomu dołączony jest także autograf Mickiewicza: wiersz do Malarza — Wydawnictwo zatem dzieł Adama Mickiewicza ukończone zostało. Chcąc jednak ułatwić nabycie tych dzieł nawet najmniej zamożnym, wydawcy sprzedają je pojedyńczemi tomami lub też zeszytami. Zeszyt pierwszy wyszedł już z dniem 10 b. m. i od dnia tego co dni 10 dalsze zeszyty wychodzić będą. Cena 1 tomu wynosi 1 zł. 15 ct., czterech tomów 4 zł. 60 ct., z oprawą 6 zł., z wyzłoceniem 6 zł. 60 ct. Cena każdego zeszytu 20 ct.

— **Przewodnik Naukowy i Literacki,** dodatek do *Gazety Lwowskiej* za miesiąc listopad, zawiera: 1. Zasady pedagogiczne ks. Adama Czartoryskiego, przez Michała Zmigrodzkiego. 2. Swidrygiełło, przez dr. Antoniego Prochaskę. 3. Dwukrotny proces Galileusza, przez dr. Artura Wołyńskiego. 4. Wyniesienie na tron Stanisława Augusta, przez Gustawa Meinerta. 5. Ludwik Nabielak, przez Władysława Zawadzkiego. 6. Franciszek Grillparzer, przez dr. Alberta Zippera. 7. Generał Dezydery Chłapowski, przez Henryka Lisickiego 8. Dwa grody śmierci, przez dr. Sasa. 9. Kronika literacka.

— **Z Towarzystwa pedagogicznego.** Walne zgromadzenie członków Tow. pedagogicznego, oddziału Lwowskiego, odbędzie się we czwartek, dnia 3 grudnia b. r, o godzinie 10 przed południem, w sali fizyki c. k. wyższej szkoły realnej. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia 2. Sprawozdanie ze stanu kasy, biblioteki i z czynności Zarządu. 3. P. Szczęsny Parasiewicz: Kilka kwestyj pedagogicznych, wysnutych z powieści Henryka Sienkiewicza pod tytułem: „Z pamiętników poznańskiego nauczyciela“. 4. P. Józef Opałek: Praktyczne obliczanie powierzchni wieloboków. 5. Wnioski członków.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa „Biblioteki słuchaczów weterynaryi“, odbyło się dnia 8 b. m. W skład nowego wydziału weszli: prezes Orzechowski Maryan, wiceprezes Włodzimierz Sas Biliński, skarbnik Imrychowski Julian, bibliotekarz Vergeslich Józef, sekretarz Kruk Herman; Lewicki, Stokhamer, Serwacki. Zastępcy wydziałowych: Krell, Szydłowski, Lille.

— **Koncert Lutni,** dla członków, naznaczony został na pierwszą połowę grudnia. Towarzystwo wykona w chórze mięszanym wyjątek ze słynnego dzieła Haendla *Alleluja*. Na drugim koncercie wykonana będzie *Noc Walpurgii* Mendelsohna, z pełną orkiestrą.

— **Czerwony Krzyż.** W tych dniach odbyło się walne zebranie członków krakowskiej filii, pod przewodnictwem jej prezesa, dr. Weigla. Filia liczy obecnie 143 członków. Uchwalono wydać odezwę do publiczności, pouczającą o celach stowarzyszenia Czerwonego Krzyża; zaprosić członków na następne walne zebranie za pośrednictwem kart korespondencyjnych i upoważnić tymczasowy wydział do dalszego zbierania składek, dopóki nowo wybrany wydział nie obejmie swych czynności.

— **Z podróży naokoło ziemi** powrócił w tych dniach do Krakowa, przywożąc z sobą wiele cennych szkiców i wrażeń, utalentowany młody akwarelista, p. Fałat.

— **Jan Królikowski,** znakomity artysta warszawski, od kilku dni ma się lepiej. Poranek artystyczny, urządzony na dochód złożonego ciężką niemocą artysty, miał świetne powodzenie.

— **Na rzecz wygnańców z Prus** nadesłał hr. Artur Gołuchowski z Łosiacz, dalszy datek w kwocie 40 zł., za który komitet opieki nad wygnańcami szanownemu dawcy uprzejmie składa podziękowanie, a zarazem nadmienia, że łącznie z datkami, przedtem nadesłanemi, złożył hr. Artur Gołuchowski na cel powyższy kwotę dwiestu zł.

= **Nagła śmierć.** Jan Lachowiecki, rzeźnik i właściciel realności pod l 7 przy ulicy Murarskiej, liczący lat 38, żonaty, ojciec trojga dzieci, powróciwszy ze swą rodziną z wesela przed godziną 1 w nocy do domu, zmarł nagle przy rozbieraniu się, skutkiem udaru sercowego.

= **Zaniepokojenie** powstało wczoraj wieczór podczas koncertu w sali Domu Narodnego, przepełnionej słuchaczami, skutkiem nagłego poruszenia wśród audytoryum galeryi, spowodowanego omdleniem pani G. Po oznajmieniu powstałej z miejsc publiczności, iż zaszedł tylko wypadek zemdlenia, umysły się uspokoiły. Jest to już drugi podobny wypadek, który się podczas publicznych produkcyj w tym lokalu wydarzył, a to z powodu braku jakiejkolwiek wentylacyi sufitowej, skutkiem czego, oprócz wyziewów nagromadza się także czad z płomieni gazowych, zdrowiu ludzkiemu nader szkodliwy. C. k. policya, jak się dowiadujemy, poruszyła obecnie w magistracie tę sprawę.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pod l. 13 ul. Gliniańska, zapomocą dobranego klucza, garnitur frakowy czarny, anglez czarny, surdut granatowy, czerwoną tybetową kołdrę z podszytem prześcieradłem, a drugie prześcieradło z łóżka, ogólnej wartości 50 zł.; pod l. 12 plac Gołuchowskich, z szafarki żelazny garnuszek z litrem smalcu, półtóra litra syropu malinowego i pół litra konfitur; pled ciemno bronzowy w pasy przy brzegach, wartości 25 złr.; siennik popielaty w kolorowe pasy wartości 5 złr; Zgubiono pugilares z kwotą 30 złr.; ratalne listy na losy Czerwonego krzyża, nr. 2025 8, 9913-19, 10906-30, 11033-41 i 11876-2, z trzema fotografiami i z dwoma listami; kuferek mały biały, pledem owinięty, książeczkę kasy oszczędności pocztowej na 3 złr. nr. 65990 na imię Ignacego Gutta, sakiewkę z kwotą 14 złr. 98 ct. na pl. Halickim i banknot na 10 złr. na ul. Stryjskiej; tumakowy zarękawek z czarną bawełnianą podszewką wartości 50 złr.. na placu Halickim przy ławach bojków; zastawniczą kartkę Zakładu zast. i kred. do l. 19495, na szal i garnitur lokajski za 2 złr. zastawiony.— Znaleziono pled dzikiego koloru, w dorożce.—

— **Ruch wydawniczy** w Warszawie, pomimo ciężkich czasów, wzrasta niemal z dniem każdym Obok znanych z ruchliwości firm księgarskich pp. Gebethnera i Wolffa, i p. Paprockiego, zajmuje obecnie miejsce księgarnia A. W. Gruszeckiego. Pod energicznym kierunkiem właściciela, przyswaja nieustannie literaturze naszej prace tak krajowych jak i zagranicznych autorów. — Obecnie nakładem firmy tej wyszły z druku: *Von Molken*, powieść A. Dygasińskiego; *Z tajemnic Wschodu*, nowele Sahi-Beya (Koszczyca); *Szkice z Gruzyi*, A. Leista; dalej *Historya poglądów chemicznych*, A. Würtza: *Podróż po Włoszech*, H Taine'a i wiele innych.

— **Królestwo włoscy** przybędą dnia 22 b. m. z Monzy do Rzymu

— **Hrabina Ludwika Taaffe,** siostra JE. p. Ministra prezydenta, złożona ciężką chorobą w Pradze, ma się znacznie lepiej.

— **Prezes policyi wiedeńskiej** Krticzka-Jahden, według depeszy z Wiednia, która mogła być pomieszczona tylko w części nakładu wczorajszego numeru, umarł tamże wczoraj. Dziś telegrafują nam z Wiednia, że znakomity ten urzędnik uległ zapaleniu płuc, które się u niego rozwinęło po przebytej już szczęśliwie ospie.

— **Trzęsieniem ziemi** nawiedzona została dnia 13 b. m. okolica miasta Kronstadt, w Siedmiegrodzie Obserwowano cztery wstrząśnienia około godziny 11 w nocy, tak silne, że tym, którzy już byli w łóżkach, zdawało się, iż są podrzucani. Trzęsienie postępowało w kierunku ze wschodu na zachód.

— **Okropna zbrodnia** została popełnioną w małem miasteczku Ramatuelle koło Tulonu Włoch pewien mieszkał w lesie wraz ze swoją drugą żoną i dwojgiem dzieci z pierwszego małżeństwa. Od dawnego czasu odbywały się między małżeństwem gwałtowne sprzeczki z powodu tych dzieci, których żona cierpieć nie mogła, i nad któremi się znęcała. W tych dniach, korzystając z nieobecności męża, macocha zaczęła wymawiać młodszemu synowi, że musi go karmić, choć wydzielała mu jedzenie bardzo skąpo. W zapale porwała strzelbę wiszącą nad kominem i strzeliła do dziecka, zabijając je na miejscu. Widząc to starszy, wydarł macosze broń, i zranił ją przytem dość mocno Ojciec, będący niedaleko, usłyszawszy wystrzał, nadbiegł przerażony, a zobaczywszy swoje dziecko na ziemi bez życia, porwał nóż, i utopił go kilkakrotnie w piersi swej żony. Potem, oszalały z bolu i przerażenia na widok dwóch ofiar, uciekł w las. Obawiają się, czy ten nieszczęśliwy nie targnął się na swoje życie.

— **Okropny wypadek**, według warszawskich dzienników, zdarzył się w okolicach Owrucza, na Wołyniu, w ostatnich dniach października. Włościanie zabili zięcia obywatela Dubowieckiego, pana Otmar-Steina. Włościanie cięli drzewo w lesie, należącym do wsi Kościuszki. Dubowiecki wysłał zięcia, żeby ich wyłapał Kiedy Otmar Stein zaczął złodziejom zabierać siekiery, jeden z nich uderzył go z tyłu w kark toporem, inni poczęli bić kijami Ranny ciężko Stein ledwie dowlókł się do domu, gdzie wkrótce umarł. Na pogrzebie, który się odbył w kilka dni później w Owruczu, tłumy były ogromne

— **Ostra zima.** Z północnej Szwecyi donoszą o niezwykle wczesnej i ostrej zimie, mianowicie w górzystej okolicy Jemtlandu, gdzie dotkliwe zimna nastają zazwyczaj około świąt Bożego Narodzenia. Dnia 22 października w Storlien termometr wskazywał 19°, w Enafors 21° mrozu, a w dzień następny nawet 24° mrozu.

— **Ostrogi i nahajki.** W petersburskim *Gońcu urzęd.* ogłoszono rozporządzenie cara, znoszące ostrogi we wszystkich wojskach kozackich, z wyjątkiem generałów, adjutantów i oficerów kozaków gwardyi. — Nahajka, ogólnego wzoru kozackiego, powinna się znajdować u każdego kozaka od generała do szeregowca, i nie powinna być noszona w cholewie.

— **Nowy wynalazek.** Ameryka jest krajem wynalazków nadzwyczajnych. Jeden z więźniów w Cincinati, jak donoszą zupełnie na seryo niektóre zagraniczne pisma, wyleczył jednego ze swoich towarzyszy z katarakty tylko za pomocą języka, a dokonał tego z równą doskonałością, jak niejeden doktor swemi instrumentami. Po dokonaniu tej szczęśliwej operacyi został uwolniony z więzienia, i osiedlił się w mieście. Lokalny dziennik tamtejszy zapewnia, że ten człowiek ma wielu klientów; ostatnia jego operacya szczególnie była świetną, bo podobno wyleczył bogatą córkę pewnego kupca wołów, która, odwdzięczając się, zamierza mu oddać swą rękę.

— **Ofiary przemysłu.** Według urzędowego sprawozdania, w ciągu roku zeszłego, przy pracy w różnych niemieckich zakładach przemysłowych i fabrycznych, odniosło lekkie lub ciężkie uszkodzenia ogółem 9.931 osób, a postradało życie 485. Sprawozdanie powiada, iż cyfry powyższe nie są jeszcze zupełnie dokładne, albowiem doniesienia o wypadkach nie nadchodziły zewsząd z pożądaną skrupulatnością.

— **Handel dziećmi we Włoszech.** Policya rzymska wykryła „stowarzyszenie“, którego celem było kupowanie dzieci płci obojga w wieku od 5 do 10 lat i sprzedawanie ich następnie żebrakom. Stowarzyszenie to posiadało znaczną liczbę agentów, między nimi kilka kobiet, którzy objeżdżali prowincyę i tam kupowali od ubogich rodziców dzieci, nie ukrywając bynajmniej, w jakim celu. Cena dziecka wzrastała w stosunku kalectwa fizyczn[illegible] jakiem było nawiedzone. Policya aresz[illegible]ała [illegible]lkanaście osób.

— **Kobieta-małpa.** Angielskie dzienniki donoszą o jednej dziewczynki dziesięcioletniej, która przez kilka lat była pokazywaną w całej Anglii pod nazwiskiem kobiety-małpy. Nieszczęśliwe to stworzenie przedstawiało rzeczywiście wiele podobieństwa do tego zwierzęcia, jak to kilka lekarskich komisyj zgodnie orzekło. Cała postać jej pokryta była ciemnym włosem, gładkim ale twardym, twarz jej była zupełnie małpia, szczególnie wtedy, gdy była w gniewie i policzki się pofałdowały. Nogi miała prawie zupełnie takie jak u małp większych rozmiarów. Została przywiezioną do Anglii z Indo-Chin przez podróżników, którzy ją spotkali w Laos. Kobieta ta nie miała żadnej inteligencyi, rządziła się tylko instynktem, jak zwierzę. Zapewne uczeni angielscy musieli studyować to biedne stworzenie, ale do tego czasu nic jeszcze się nie pojawiło w druku o tym przedmiocie. Zdjęto tylko kilka fotografij z kobiety-małpy i odmodelowano jej nogi, ręce i głowę.

— **Kradzież na weselu.** Przybywa nowy fakt, świadczący, że złodziejom kieszonkowym pomysłów nie braknie. Syn znanego w Paryżu malarza p. H.... żenił się. Ceremonia ślubu odbyła się w kościele wobec licznie zgromadzonych krewnych, znajomych i ciekawych; poczem całe weselne towarzystwo udało się do domu pana H., który ich gościnnie podejmował. W tem jedna ze starych przyjaciółek domu wyznała w zaufaniu matce pana młodego, że jej w kościele wyciągnięto pulares z kieszeni i zapytała, czy jej także się coś podobnego nie zdarzyło Pani H. szybko sięgnęła do kieszeni, ale przekonała się z radością, że pulares był na miejscu; wyraziwszy przeto przyjaciółce ubolewanie, że ją to spotkało, poszła do swoich zajęć. Wkrótce jednak, gdy mając zapłacić za jakiś artykuł, przyniesiony ze sklepu, sięgnęła pospiesznie do kieszeni, pularesu już nie było! Można sobie wyobrazić jej zdziwienie. Prawda, że w towarzystwie było dużo nieznanych jej osób, ale sądziła, że to są znajomi rodziny panny młodej, ta zaś rodzina, nieznajome sobie osoby uważała za gości zaproszonych przez pana młodego.... Pani H. zaniepokojona, zaczęła wypytywać swoich znajomych i wówczas każdy szukając w kieszeni, przekonał się, że został okradziony! Zawiadomiono p. H., ale już było za późno. W salonie zostało tylko około stu osób — okradzionych. Spora liczba śmiałych pick pocketów przyłączyła się do wesela, sumiennie ograbiła gości, a najadłszy się i napiwszy, wyniosła się w samą porę obudzających się podejrzeń

— **Dom przytułku w Pekinie.** Pewien podróżny pisze z Chin między innemi rzeczami, że ostatniemi czasy utworzyło się w Pekinie towarzystwo i zbudowało wielki gmach pod nazwą *Ki-mao-fau* co znaczy dosłownie: „Dom piór kurzych“, na przytułek nocny dla żebraków stolicy państwa niebieskiego. W tym domu urządzoną została olbrzymia sala, cała wyłożona pierzyną; każdy ubogi zostaje tam przyjęty na noc i układa się jak może na posłaniu. W pierwszych czasach, każdy też dostawał kołdrę osobną, ale ponieważ one znikały bardzo często, wymyślono teraz coś nowego. Jest tylko

jedna kołdra, tej samej wielkości co sala. W dzień podnoszą ją za pomocą sznurów aż do sufitu, a w nocy, gdy już wszystkie miejsca zajęte, spuszczają kołdrę; wtedy jednak trzeba bardzo uważać, żeby głowa śpiącego znalazła się właśnie w miejscu odpowiedniem, gdzie jest otwór w kołdrze, umyślnie na ten cel wykrojony, inaczej bowiem można być uduszonym Rano znów na pierwszy odgłos dzwonu, trzeba wyjąć głowę z otworu nim się kołdra podniesie, żeby nie zawisnąć z nią razem w powietrzu...

— **Bawełna azyatycka.** Jeden z przemysłowców łódzkich, idąc za przykładem fabrykantów moskiewskich i wielkiej przędzalni petersburskiej, postanowił spróbować, czy używane w łódzkich fabrykach niższe gatunki bawełny, a mianowicie surat i bengal, nie dadzą się z korzyścią zastąpić przez bawełnę środkowo-azyatycką. W tym celu zakupił znaczną partyę tej bawełny na jarmarku w Niższym Nowogrodzie i obecnie przystąpił do fabrykacyi Rezultat będzie bardzo ciekawym i jeśli wypadnie pomyślnie, może mieć dla Łodzi znaczenie doniosłe. Niektórzy jednak z przemysłowców twierdzą, iż fabryki rossyjskie zarzucają już używanie bawełny środkowo-azyatyckiej.

Z literatury.

(Szkice literackie Stefanii Chłędowskiej 2 tomy. We Lwowie, Gubrynowicz i Schmidt. W Warszawie Gebethner i Wolff 1885. **Kobieta w poezyi polskiej przez autora Antologii polskiej.** Gebethner i Wolff 1885.)

O zbiorowej edycyi nowell Stefanii Chłędowskiej, które przed kilku miesiącami wyszły w dwóch tomach, poprzedzone znakomitą przedmową pióra Władysława Łozińskiego, pisaliśmy w swoim czasie. Brak miejsca nie dozwolił nam dotychczas zwrócić uwagi czytelników naszych, na następne dwa tomy utworów tejże autorki, które przed parą tygodniami ukazały się w handlu księgarskim, a obejmują szkice i pomniejsze studya literackie. Jest ich spora wiązanka a każdy zasługiwałby na dokładną ocenę, każdy tak formą jak treścią więzi uwagę czytelnika, uderza trafnością poglądów, zdumiewa głębokością krytyczną, a obudza żal szczery, że pióro, niewątpliwie powołane do wielkich zadań, tak przedwcześnie wypadło z obumarłej dłoni.

Pierwszy tom rozpoczyna się znakomitym artykułem p. n. „Nowe i dawne kierunki romansu". W treściwym a jednak pełnym poglądzie na to, czem jest powieść dzisiejsza i jakie przechodziła koleje, przedstawiła autorka znakomity obraz belletrystycznej literatury od epoki powieści rycerskich aż do dzisiejszych wyznawców naturalizmu, którzy naśladując Balzaca, nie dorównali mu wcale, malując naturę ludzką z jednej tylko strony. Słusznie też powiada autorka, że Balzac jest ostatnim, który mogąc służyć za wzór, w jakich warunkach wolno kopiować naturę, zbija fałszywy kierunek nowoczesnej powieści. Powieść może dowolnie obracać się w jak najszerszem kole, może być wyrazem myśli filozoficznej jak Gargantua Rabelais'go, może z Don Kiszotem i Werterem przedstawiać typ i charakter ludzki, albo z Manon Lescaut być prostym obrazem namiętności. Może być idealną jak Klarysa i Nowa Heloiza, realistyczną i trywialną jak powiastki Boccaciusza, satyryczną z Lesagem i pozytywistyczną z Balzakiem, lecz nie wolno jej spuszczać z oka ogólnej ludzkiej natury, prawdy uczucia i ścieśniać się do ścisłego odfotografowania anomalij i wyjątków. Zalety zewnętrzne powieści, urok stylu i umiejętnie związana intryga, to wszystko co odpowiada chwilowemu smakowi współczesnych, to dla jutrzejszego czytelnika nie będzie miało wartości. Powieść przyszłości — jak pięknie powiada autorka — jest ta, która ma treść wewnętrzną i daje prawdziwy obraz życia i natury ludzkiej, nie w jej zboczeniach, lecz w odwiecznym porządku... W ścisłym związku z powyższym artykułem są dalsze szkice: „Noweliści" i „Ostatnie romanse naturalistyczne". Autorka mówiąc tu o romansach Zoli i Goncourta, daje wyborną krytykę tego rodzaju powieści w następującem porównaniu: Przed laty kilku mało znany szerszej publiczności dr Levittoux wystawił nowego rodzaju posągi odlane na żywym modelu, według wynalezionego przez siebie sekretu. Nic brzydszego nie było nad te rzeźby, bo wiernie, ściśle kalkowały tylko naturę — odmodelował się każdy błąd w rysunku budowy ciała, każde zewnętrzne zepsucie skóry. Pomiędzy temi posągami stało kilka odlewów starożytnych — widziałeś wówczas różnicę sztuki a natury. Posągi naturalistyczne, mogły tylko służyć studyom naukowym, anatomicznym. Tak samo i powieść naturalistyczna, nie ma nic wspólnego ze sztuką — ma tylko wartość studyum, tylko znaczenie odlewu na żywym modelu, z którego uczyć się można anatomii społecznej i to bardzo oględnie, bo realizm współczesny jest jednostronny i nic nie chce wiedzieć o tem, co piękne a dobre w ludzkiej naturze.

Wskazać również musimy uwadze czytelnika wyborny artykuł o poezyi współczesnej, a mianowicie o poetach włoskich, angielskich, francuskich, niemieckich i polskich, w którym znajduje się śliczna a pełna trafnych poglądów ocena poezyj El-yego.

Inne szkice poświęcone są sztukom pięknym. (Spełniło się. — O portretach na wystawie wiedeńskiej. — Rewolucyonista w sztuce. — Malarz kobiet. — Naturalizm w sztuce współczesnej.) A warto przy tej sposobności zaznaczyć głęboki sąd autorki o tyle dziś głośnym malarzu Wereszczaginie i całej szkole realistów. Realiści, powiada p. Chłędowska, chcąc ściśle kalkować przyrodę, podjęli się niemożliwości, co innego bowiem patrzeć na tę samą scenę w naturze, która za chwilę się odmieni, a co innego na obrazie, który tę chwilę uwiecznia.

Darmo — natura jest zwodnicza, ująć się nie da i dotknąć palcem; między nią a sztuką musi być różnica konieczna.

W krótkiej notatce dziennikarskiej, niepodobna wyczerpać bogatej treści szkiców literackich pani Chłędowskiej; ograniczyć się musimy na pobieżnem wskazaniu jeszcze tylko niektórych, jak np. pełnego wdzięku szkicu p. n. „Romantyczka", a także artykułu: „Dwie książki o kobietach", który zawiera niezmiernie interesujące uwagi o kwestyi stanowiska i emancypacyi kobiet z powodu dziełka Dumasa: *Les femmes qui tuent et les femmes qui votent* i Steina: *Die Frau auf dem socialen Gebiete*. Artykuł ten kończy się następującem głęboko pomyślanem i trafnem rozstrzygnięciem kwestyi: „Słowo podziału pracy powinno już być napisane na sztandarze kobiet, zamiast nieszczęśliwego słowa: emancypacyi; a każdy im przyzna słuszność, ile razy zechcą nie tak głośno mówić o prawach swoich, a raczej dopomną się o wytknięcie kierunku w obowiązkach, których wypełnianie postawi je na równi z mężczyzną". Obok wreszcie szkiców treści krytyczno-estetycznej, jak: „Numa Rumestan, Księżniczka Bagdadu", Faust na scenie i t. p. znalazło także miejsce kilka artykulików mniejszych rozmiarów, oryginalnych formą, odznaczających się zawsze głębokością i wysoką zacnością poglądów, a wdziękiem stylu porywających czytelnika. Trudno n. p. o zręczniejsze i bardziej plastyczne przedstawienie dzisiejszego salonu, jak w artykule p. n. „U pana Geldhaba", trudno o rzewniejszy obraz i jaskrawsze przedstawienie egoizmu naszego, jak w szkicu p. t. „Pod parasolem". Spuszczono trumnę do grobu. Orszak żałobny rozszedł się powoli, kryjąc się pod parasolami, bo deszcz padał wielki. Na świeżej mogile została blada dziewczyna, sama jedna, smutna, ale zrezygnowana. „A z tobą co teraz? ktoś ją zapytał — „Nie wiem!" odparła. „To jej słowo, pisze autorka i twarz żałobna, prześladowały mnie aż do domu; wróciłem nie swój, rozdrażniony, zły na siebie, na swój głupi sentymentalizm Ze złością rzuciłem parasol zmoczony... Ten parasol tam w kącie, symbol burżoazyi i małoduszności, to obraz naszego życia... między niebem a ziemią, między nieskończonością a moim interesem codziennym, powszednim, rozpinamy parasol małych teoryj, wygodnych, dobrych uczynków. Między mną a gradem i deszczem, między mną a błyskawicami prawdy, niech będzie ten kawałek lichego gałganka, którego nie mamy siły rozedrzeć, póki go sama nie rozszarpie burza!"

Na tem kończymy pobieżne uwagi o szkicach literackich pani Chłędowskiej. Powiedzieliśmy niewątpliwie za mało, by dać poznać, a raczej wskazać to wszystko, co w tem dziełku jest godnego uwagi — może jednak i tych słów kilka wystarczy, aby zachęcić ogół do przeczytania książki, która obok pożywnego i zdrowego pokarmu, lekką swą i wdzięczną formą przynosi miłą rozrywkę i jest prawdziwym wypoczynkiem dla myśli znużonej.

Kobieta w Poezyi polskiej. Prześliczna książka leży przed nami. Autor Antologii polskiej, pan Władysław Bełza, miał szczęśliwą i piękną myśl zebrania głosów poetów naszych o kobiecie. Wszyscy niemal poeci od najdawniejszych do współczesnych, w liczbie ośmdziesięciu, złożyli się na tę wiązankę hołdów, wypowiedzianych w natchnionej formie wiersza urodzie, cnotom i zasługom niewiasty; ołówek Andriollego dał 8 ślicznych jej wizerunków, a warszawscy nakładcy pp. Gebethner i Wolff, nadali temu wydawnictwu tak ozdobną formę, że nie bez powodu powiedzieliśmy, iż jest to prześliczna książka. W rzędzie wydawnictw polskich zajmuje ona pierwszorzędne miejsce, a rywalizować śmiało może z najpierwszemi tego rodzaju edycyami zagranicznemi. Nazwisko Bełzy jest rękojmią, że wybór poezyj dokonany został starannie i trafnie; toż rzeczywiście, z głosami najpierwszych mistrzów poezyi polskiej, Kochanowskiego, Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego, Zaleskiego, Lenartowicza, łączą się w tym hołdzie dla pięknej połowy rodzaju ludzkiego, w harmonijnym akordzie, młodsze głosy współczesnych poetów pod przewodnictwem tego, który jest niewątpliwie ich najznakomitszym obecnie przedstawicielem, Adama Asnyka. Wyborne rysunki Andriollego, ilustrują: Faleńskiego, Królowę Zabawy; Grudzińskiego, Przy oknie; Karpińskiego „Przypomnienie miłości"; Mickiewiczowską Zosię; Szymonowicza „Sielankę; „Brankę" Odyńca; „Zalecanki" Pola i Bełzy „Przy kagańku". — Zdaje się nam, że to, cośmy powiedzieli, wystarczy do zalecenia tej książki, przepysznej postacią zewnętrzną a wykwintnej treścią. Jesteśmy przekonani, że znajdzie się ona, jako prawdziwa ozdoba salonu, w każdym domu, gdzie cnotami, wdziękiem i urodą króluje ta, która była autorów tej książki natchnieniem: — polska niewiasta.

Z wycieczki na półwysep Bałkański.

Z Niszu do Carobrodu.

Druga stolica Serbii, Nisz, leży nad rzeką Morawą wśród płaszczyzny poprzerzynanej tu i owdzie wzgórzami. Chociaż miasto to dopiero w roku 1878 zostało oddane Serbii, utraciło już prawie zupełnie charakter turecki i przybrało cechy miasta zachodniego, do czego przeważnie przyczyniło się tłumne po r. 1878 wychodźtwo mieszkańców muzułmańskich. Municypalność, opuszczone przez Turków domy zburzyła i nakreśliła ulice szerokie na których wznoszą nowe domy z kamienia, ze sklepami przedstawiającemi się, jeżeli nie okazale to wcale przyzwoicie. Nisz już teraz jest ważnym punktem handlowym. Drogą z Leskowacu idą tędy płody Macedonii, wełna, skóry wyprawne i surowe. Od kilku miesięcy miasto połączone jest z Belgradem i Zachodem koleją żelazną, która pójdzie ztąd dwoma ramionami; jedno z nich przez Pirot i Sofię, połączy Serbię z wybudowaną dawniej linią Sarambej-Konstantynopol, drugie przez Warnę z koleją Salonika Mitrowica. Od czasu do czasu przyjeżdża do Niszu na krótki pobyt król Milan, a to po większej części wtedy, gdy rząd uznaje za potrzebne zwoływać do tego miasta zgromadzenie narodowe (skupczynę). Rezydencya królewska jest dość skromnym budynkiem a i przybytek reprezentacyi ludowej nie ma prawa do nazwy „okazałego". Miasto samo, które przez długie wieki panowania tureckiego było nędzną mieściną, nie posiada żadnych ważniejszych zabytków przeszłości. Godnym uwagi jest tylko pomnik wznoszący się poza miastem, który ma pozór zrujnowanej wieży. Wygląda on zdala, jakby z betonu z nasadzanemi okrągłemi białemi kamieniami. Nie kamienie to jednakże lecz czaszki ludzkie. Wieża ta, to pomnik bohaterskiego epizodu z wojny o niepodległość. W r. 1809 Serbowie uderzyli na wojska tureckie niedaleko ztąd pod wioską Kamienicą i zostali pogromieni. Zwycięski basza, aby rzucić postrach pomiędzy ludność kazał zbudować wieżę z czaszek zabitych i pomordowanych wojowników i jeńców. W r. 1860 Mahmed basza wystawił tutaj bardzo ozdobną fontannę z białego marmuru, którą okala dzisiaj wieniec wspaniałych wierzb.

Znakomity francuski ekonomista, dr. Lavalaye, który w lecie b. r. zwiedzał kraje bałkańskie, dając opis Belgradu, Niszu i innych miejscowości królestwa, takie zamieszcza uwagi o Serbii: „Na podstawie badań i wrażeń, odniesionych w czasie mojego pobytu w Serbii, dochodzę do wniosku, że naród serbski jest jednym z najszczęśliwszych na naszym kontynencie, i że posiada wszystkie warunki świetnej przyszłości. Jednocześnie on warunki prawdziwej cywilizacyi, zapewniającej wszystkim bez wyjątku jego mieszkańcom moralność, wolność, światło i dobrobyt. Przetrwały tutaj najcięższe burze, miejscowe samorządy i swobody gminne, ściśle złączone z przeszłością, kiedy my na Zachodzie jesteśmy zmuszeni odbudowywać je i nowem ożywiać życiem. Produkcya bogactw jest jeszcze ograniczona, lecz wszystkie rodziny żyją z ziemi, będącej ich własnością. Pewny dobrobyt jest udziałem każdego. Nie spotykamy tutaj tych gwałtownych sprzeczności pomiędzy największem bogactwem i najstraszniejszą nędzą, jaka daje się tak boleśnie odczuwać w krajach z wysoką cywilizacyą. Wykształcenie nie jest jeszcze dosyć rozpowszechnionem, ale rząd zrozumiał, iż wszystkie zabiegi i usiłowania należy zwrócić ku szerzeniu oświaty. Naród rządzi się sam przez swoich przedstawicieli, których mianują wszyscy, którzy opłacają jakiąbądź podatek. Obok tego zapożycza on z Zachodu najlepsze prawa, najlepsze urządzenia, i kroczy śmiało, wytrwale, lecz zarazem ostrożnie drogą postępu"...

Droga z Niszu ku granicy bułgarskiej jest nudną, trudną do przebycia i źle utrzymywaną. Wyjechawszy z Pirotu oddalonego zaledwie mil kilka od granicy, jedzie się płaszczyzną dość dobrze uprawną Trakt wysadzany jest wierzbami, jak zresztą wszystkie drogi, które budował za swojego wielko-rządztwa głośny swojego czasu i wplątany w proces o zamordowanie sułtana Abdul-Azisa, Midhat basza. Po drodze spotyka się kobiety i mężczyzn spieszących do pracy. Kobiety w długich koszulach z czarnym fartuchem i pasem czerwonym a z zawojem na głowie pomagają mężczyznom w uprawie roli ciężkim i pierwotnej konstrukcyi pługiem. Wiele kobiet ma na plecach worki, w których spoczywają niemowlęta.

Z wyjątkiem słupów nic nie wskazuje, że znajdujemy się już na granicy serbsko bułgarskiej. Widać, że ani historya, ani geograficzne warunki nie zakreśliły tej granicy, lecz tylko traktatowe stypulacye. Od granicy aż do Carobrodu, która to miejscowość w obecnej chwili nabrała szerokiego rozgłosu, tu bowiem przyszło do pierwszego większego krwawego spotkania pomiędzy wojskiem serbskiem i bułgarskiem, jedzie się głuchą płaszczyzną, jednakże już od północy, południa, a zwłaszcza od zachodu widnieją Bałkany i ich odnogi pokryte rzadkiemi krzakami. Carobrod przypomina wielce mieściny rossyjskie. Składa się on tylko z jednej szerokiej ulicy i kilku zaułków. Po obu stronach głównej ulicy wznoszą się domy drewniane i sklepy niskie otwarte na wzór turecki. Tu i owdzie jednakże poczynają już budować domy piętrowe z cegły i kamienia; największą jednak przyjemność sprawia widok wzniesionego co dopiero budynku szkolnego. Jest tu także coś w rodzaju hotelu z salką jadalną, gdzie można dość wygodnie wypocząć i posilić się, a tego właśnie potrzebuje każdy, kto ztąd ma zamiar puścić się w dalszą podróż w kierunku Sofii przez wąwóz dragomański

OSTATNIA POCZTA

Pragnąc, aby czytelnicy nasi posiadali rychłe i jak najbardziej wiarogodne doniesienia z serbsko-bułgarskiej widowni wojennej, postaraliśmy się o specyalnego korespondenta, który będzie zasilał regularnie pismo nasze depeszami i listami wprost z widowni wojennych wypadków.

Wiener Ztg. donosi: Jego Ces. Mość raczył dnia 16 b. m. odebrać przysięgę od dziedzicznego członka Izby panów ks. Adama Sapiehy, jako tajnego radcy. Przy tym uroczystym akcie interweniował w zastępstwie pierwszego podkomorzego Ferdynanda hr. Trautmannsdorf Weinsberga, generał adjutant Jego Ces. Mości baron Mondel i Minister Najw. Dworu i spraw, zagranicznych, hr. Kalnoky. Formułę przysięgi odczytał c. k. radca legacyjny baron Genotte.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj popołudniu posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi tajnego radcę ks. Adama Sapiehę i radcę dworu Lityńskiego.

Jego Eks. p. Namiestnik Galicyi Zaleski przybył przedwczoraj do Wiednia.

Fremdenblatt donosi pod d. 16 b. m. Dzisiaj odbyła się w zamku cesarskim pod przewodnictwem Najj. Pana od godziny 1 do 3 popoł. wspólna konferencya ministeryalna, w której wzięli udział pp. Ministrowie: hr. Taaffe, dr. Dunajewski, baron Pino, Tisza, hr. Szapary i hr. Szechenyi. Przedmiotem obrad były sprawy ugodowe. Co do przeważnej części kwestyj zasadniczych osiągnięto porozumienie przedewszystkiem w kwestyi bankowej należy uważać rokowania pomiędzy obiema rządami za ukończone. To też jutro już (to jest wczoraj), pp. Ministrowie: dr. Dunajewski i hr. Szapary, zawiadomią osobiście reprezentantów rady generalnej austro-węgierskiego banku o warunkach, pod jakiemi ma być udzielonem przedłużenie przywileju bankowego. Z dzisiejszą wspólną konferencyą ministeryalną zostały na razie ukończone rokowania ugodowe pomiędzy węgierskimi a austryackimi Ministrami; niezałatwione jeszcze dotyczcas punkta będą przedmiotem pisemnych rokowań. Hrabia Szechenyi wyjechał dzisiaj już z powrotem do Pesztu, zaś prezes gabinetu Tisza i hrabia Szapary jutro wieczorem opuszczą Wiedeń.

Jak donosiliśmy w części wczorajszego nakładu, Delegacya austryacka obradowała wczoraj przed południem nad nadzwyczajnemi wydatkami na wojsko

w okupowanych prowincyach. Deleg. Oeltz przemawiał za kolonizacyą z zachodnich krajów austryackich i zapytywał p. Ministra, czy się urzeczywistniły nadzieje, jakie przywiązywano do założonych już niemieckich i włoskich kolonij, i jakie dalsze plany powziął co do kolonizacyi Bośni. Mowca rozwodził się następnie o stosunkach szkolnych bośniackich i żądał odnośnych wyjaśnień.

Dep. Klaicz wyraził życzenie, aby przy udzielaniu wsparć duchownym w Bosnii postępowano według jednej i tej samej miary.

Pan Minister Kallay oświadczył: Nadzieje przywiązywane do kolonii niezupełnie się spełniły, ponieważ pewna część kolonistów chciała się dopiero uczyć rolnictwa od Bosniaków. Zresztą znajduję się kolonie w dobrym stanie. W Bosnii nie ma gruntów bezpańskich.

Zarząd bosniacki nie może poświęcać wielkich sum na nabywanie ziemi. Tłumne kolonizacye nie wydają się u nas odpowiedniemi, natomiast odbywają się mniejsze kolonizacye, a w szczególności wzmaga się ludność katolicka. Z kroackich okolic pogranicznych osiedliło się 20.000 ludzi w Bosnii, a w tym roku założono z inicyatywy i kosztem rządu po wsiach 15 szkół ludowych. W budżecie nie wspomniano o szkołach wyznaniowych, ponieważ takowe utrzymywane bywają przez parafie. P. Minister przyrzekł, że nie omieszka popierać zakładania stacyj rolniczych przez zasłużony zakon Franciszkanów.

Kredyt okupacyjny i zamknięcie rachunków za rok 1883, zostały następnie bez dyskusyi przyjęte. W końcu stwierdził referent dr. Matusz zupełną zgodność uchwał obu Delegacyj.

Delegacya austryacka przyjęła na popołudniowem posiedzeniu bez dyskusyi powzięte uchwały w trzeciem czytaniu.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, wyraził Delegacyi uznanie i podziękowanie Najj. Pana, za patryotyczne poświęcenie i ofiarność, dalej podziękowanie wspólnego Ministerstwa za poparcie i zaufanie, a w końcu osobiste podziękowanie, oceniając patryotyczne motywa, jakie spowodowały Delegacyą, iż nie żądała wobec wypadków na południowym Wschodzie szczegółowego wyjaśnienia polityki zagranicznej. (*Oklaski.*)

Prezydent Delegacyi wyrażając nadzieję, że konflikt na półwyspie bałkańskim, zostanie zlokalizowanym, rekapituluje działalność Delegacyi i wzywa ją, aby wzniosła okrzyk na cześć Najj. Pana. (*Trzechkrotny entuzyastyczny okrzyk*).

Hr Hohenwart podziękował Prezydentowi w imieniu zgromadzenia, za jego przezorne i uprzejme kierownictwo obradami delegacyi. (*Ogólne oklaski*).

Po dziękczynnych słowach hr. Falkenhayna i sprawdzeniu protokołu z tego posiedzenia, została Delegacya zamkniętą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 listopada. (*Tel. pryw.*) Najj Pan wyjechał wczoraj do Gödöllö.

Członkowie konferencyi muzycznej zostali dziś zaproszeni na obiad do Najd. Arcyksięcia Karola-Ludwika.

Wiedeń, 18 listopada. Najj. Pan rozkazał wyrazić rodzinie zmarłego wczoraj prezydenta tutejszej policyi, Krticzka v. Jaaden, wyrazy współczucia.

Wiedeń, 18 listopada. Kardynał Haynald upraszał o upoważnienie, ażeby mu wolno było, w imieniu Delegacyi, złożyć życzenia Najjaśniejszej Pani w dniu Imienin, przypadających jutro.

Referenci komisyi z siedmiu członków skonstatowali zgodność uchwał obu delegacyj, które to uchwały zostaną też ostatecznie przyjęte.

Jutro przed południem, o godzinie 11, ostatnie posiedzenie Delegacyj.

Wiedeń, 18 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza następujące ustawy: o przedłużeniu zawieszenia instytucyi sądów przysięgłych w Wiedniu, Korneuburgu i Wiener Neustadt; o przedłużeniu ustawy w sprawie uwalniania od należytości skarbowych, transakcyj mających na celu zaokrąglanie gruntów i wreszcie ustawę o ułatwieniach przy opłacie należytości przy konwersyi kolejowych obligacyj pierwszeństwa.

Zagrzeb, 18 listopada. Sejm uchwalił znakomitą większością wydanie Kumiczica i Radoszewicza Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek; na porządku dziennym przedłożenia, tyczące się reformy.

Berlin, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Stan zdrowia ks. Bismarcka jest wyborny.

Paryż, 18 listopada. (*Tel. pryw.*) Kongres ma się odbyć w Paryżu dnia 30 b. m. albo w pierwszych dniach grudnia, poczem mają być Izby odroczone do 15 stycznia 1886.

Konstantynopol, 18 listopada. Ambasador turecki przy dworze niemieckim Teflik bey wyjechał wraz z sekretarzem sułtana Kiamil beyem do Berlina.

Londyn, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Sprawozdania z prowincyi nie opiewają już tak optymistycznie, jak dawniej; donoszą one mianowicie o niezadowoleniu i o prawdopodobnem wstrzymaniu się od głosowania znacznej liczby wyborców, należących dawniej do stronnictwa liberalnego.

Madryt, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Gdyby Niemcy nie przyjęły decyzyi Ojca św. w sprawie wysp Karolińskich, naówczas zamierza Hiszpania zerwać wszelkie stosunki dyplomatyczne z Niemcami; jest jednak nadzieja, że nastąpi porozumienie.

Wojna Serbsko Bułgarska.

Belgrad, 18 listopada. (*Tel. naszego specyalnego korespondenta.*) (*B*) Jak donoszą urzędownie naprzeciw wojsk serbskich spieszą z chlebem i solą liczni przełożeni gmin i tłumne deputacye serbskie z terytoryów zajętych. Pół miliona Serbów mieszkających w Bułgaryi oczekuje z utęsknieniem, jak powiada *Belgradzki Dziennik* chwili przybycia białego orła i wyzwolenia z pod jarzma bułgarskiego.

Zdaje się, iż wiadomości z widowni wojennej będą odtąd nadchodzić obficiej niż dotychczas, albowiem prezes gabinetu Garaszanin wyraził wczoraj niezadowolenie z działalności oficyalnego biura telegraficznego. Również z wielu stron przyjaznych zwrócono wczoraj drogą telegraficzną uwagę na tę okoliczność, że gdy ze strony bułgarskiej prasa europejska zasypywaną jest formalnie wiadomościami, z obozu serbskiego nie ma obszerniejszych relacyj. Skutkiem tego udał się wczoraj do biura telegraficznego w Belgradzie szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Danic i konferował w sprawie zaprowadzenia prawidłowej służby telegraficznej z główną kwaterą w Carobrodzie.

Niepogoda wielce dokucza. Deszcz i śnieg popsuły drogi, które miejscami są nie do przebycia.

Wiedeń, 18 listopada. *Politische Correspondenz* donosi z Belgradu pod datą 17 b. b. że serbska główna kwatera została przeniesioną do Carobrodu. Wojska serbskie wzięły pod Trn wielu jeńców i zdobyły dwa działa. Regularne bataliony bułgarskie złożyły broń, a pod Timokiem złożyły broń także bataliony bułgarskie, złożone z ochotników.

Sliwnica, 16 listopada (wieczorem). Książę przybył tu popołudniu; pracują tu gorliwie nad wykończeniem budowy drogi dominującej nad redutami; pozycya obronna jest wyborną. Serbowie zaopatrzyli w ciągu dnia sw ich rannych żołnierzy i wysunęli swoje wojska poza Dragoman, gdzie obsadzili ujście wąwozu. Dzisiaj wykonali oni atak na Sliwnicę; wojska bułgarskie zazpieczyły sobie linię Breznik-Sliwnica; droga prowadząca z Palanki nie jest odciętą przez nieprzyjaciół. Straty Bułgarów wynoszą dotychczas około 800 zabitych i rannych; straty Serbów mają być jeszcze większe.

Obiegają pogłoski, że wojska bułgarskie wzięły koło Widdynia około 150 Serbów w niewolę. Serbskie wojska próbowały zająć Sliwnicę z lewego skrzydła, przez dolinę wyżej położoną, ale Bułgarzy przewidzieli ten ruch, równie jak atak od strony Lom-Palanki. Liczą na pewne, że w Sliwnicy, mimo liczebnej przewagi wojsk serbskich, stawiać mogą wojska bułgarskie silny opór. Zresztą, w ostatnich trzech dniach zgromadzono dokoła Sofii dostateczną ilość wojska, do rozpoczęcia akcyi zaczepnej.

Sofia, 18 listopada. (*Tel. pryw.*) Po zaciętej walce, wzięły wczoraj wojska serbskie Trn. Główna kwatera króla Milana jest obecnie w Carobrodzie. Między Kula (Adlije) a Widdyniem pobił wczoraj generał Leszjanin najzupełniej wojska bułgarskie, rozprószył je i wziął około 1000 Bułgarów do niewoli.

Sofia, 18go listopada. W ciągu dnia wczorajszego wojska serbskie uderzyły na Sliwnicę a to z lewej i prawej strony. Pomimo, iż Serbowie uderzali kilkakrotnie i wprowadzili do boju znaczne siły, zostali po obu stronach odparci przez Bułgarów, którzy przeszli następnie do działania zaczepnego, ścigali wojsko serbskie na przestrzeni pięciu kilometrów, zadali im wielkie straty i zabrali jeńców.

Sofia, 18 listopada. Minister Zanow wystosował okólnik do mocarstw stwierdzający, że Bułgarya, która wierna swojemu przyrzeczeniu, powstrzymywała rozlew krwi w Rumelii, utrzymywała pokój i bezpieczeństwo w Bułgaryi i w Rumelii i niedopuszczała do agitacyj, mogących zagrozić krajom sąsiednim, ujrzała się nagle napadniętą przez niepodległą Serbię. Napad ten, dokonany bez poprzedniego notyfikowania *ultimatum* za pośrednictwem W. Porty, sprzeciwia się wszelkim prawom międzynarodowym. Dotychczas ani mocarstwa europejskie, ani Turcya nie zaprotestowały przeciw temu, iż państwo niepodległe depce tę właśnie zasadę nienaruszalności państwa tureckiego, na którą odwoływało się niesłusznie przeciw Bułgaryi. Bułgarya, jako państwo lenne, nie była w możności wypowiadania wojny i jej nie wypowiadała. Książę Aleksander Bułgarski, który zwrócił się bezzwłocznie do sułtana i w wezyra, skoro tylko dowiedział się o pochodzie wojsk serbskich, nie otrzymał dotychczas jednakże odpowiedzi i dzisiaj w chwili wyjazdu do armii wskazał, aby minister Zanow poczynił kroki u tureckiego ministra spraw zagranicznych w sprawie tej odpowiedzi. W obec niesłychanego aktu zaczepnego, którego skutki poniesie niezawodnie sama Serbia, rząd bułgarski wyraża przekonanie, iż całość i nienaruszalność Turcyi zostały dotknięte nie przez interwencyę Bułgaryi w Rumelii, lecz właśnie przez bezprawny atak ze strony niepodległego państwa; krok ten bowiem ma na celu powiększenie terytoryów serbskich kosztem sąsiedniego kraju. Rząd książęcy apeluje do sprawiedliwości mocarstw europejskich, którym tylko ostatnie przysłuża słowo.

Filipopol, 18 listopada. (*T. p.*) Nauczyciele i urzędnicy muszą zaciągać się do szeregów wojskowych.

Belgrad, 18 listop. (*Tel. pryw.*) Rezultatem walk, stoczonych w dniach 14, 15 i 16 b. m., jest zajęcie wszystkich bułgarskich pozycyj na południowej widowni wojny, od Sofii, z wyjątkiem Sliwnicy a dalej skuteczne koncentryczne zbliżenie się do Widdynia.

Linia, łącząca Lom-Polankę z Sofią jest w rękach Serbów. Władze bułgarskie wydalają wszystkich Serbów.

Ateny, 18 listopada. Prezydent ministrów polecił greckiemu agentowi w Sofii, ażeby stanowczo reklamował u rządu bułgarskiego w sprawie nieusprawiedliwionego prześladowania Greków i znieważenia wizerunków greckich monarchów przez bułgarskich funkcyonaryuszów. Doniesienia o posuwaniu się wojsk greckich ku granicy są fałszywe.

Konstantynopol, 18 listopada. Wszystkie mocarstwa cesarskie są zgodne co do dalszego postępowania i w tem polega rękojmia utrzymania pokoju. Zbrojne wystąpienie Turcyi jest wykluczone i obawiają się tylko zbrojnej akcyi ze strony Grecyi, przez co powikłałaby się sytuacya.

Konstantynopol, 18 listopada. Konferencya oświadczyła się wczoraj, w zasadzie, za dalszem prowadzeniem narad, pomimo wypowiedzenia wojny przez Serbię, zgodziła się następnie na proponowane rezolucye, ale ostateczną decyzyę co do tych rezolucyj poweźmie konferencya dopiero we czwartek, albowiem ambasador angielski nie miał dostatecznych instrukcyj. Wszystkie propozycye tureckie mają być przyjęte z tą tylko modyfikacyą, że Turcya sama wyszle somacyę, a mocarstwa poprą ją stosownemi deklaracyami.

Berlin, 18 listopada (*Tel. pryw.*) Spodziewają się tutaj rychłego zastanowienia dalszych kroków nieprzyjacielskich na półwyspie bałkańskim i ustanowienia kongresu, celem przywrócenia trwałego porządku.

Petersbug, 18 listop. (*Tel. pryw.*) Dzienniki rossyjskie utrzymują, że z wojny obecnej wyjdzie Bułgarya jaka państwo niezawisłe.

Wiedeń, 18 listopada. Według oficyalnej pod dniem 17 b. m. wieczorem z Carobrodu wysłanej relacyi o wypadkach wojennych, począwszy od rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich aż do 16 b. m. obsadzili Serbowie d. 14 b. m. popołudniu Carobrod, a nazajutrz po trzygodzinnej zaciętej walce około Trn, która ukończyła się zupełną klęską Bułgarów wojska serbskie zdobyły miasto, wzięły do niewoli komendanta majora Nikołajewa i 300 Bułgarów. Król Milan kierował osobiście operacyami.

Dnia 17 b. m. generał Leszanin przed wkroczeniem do Adlije stoczył zaciętą potyczkę. Przy dalszym marszu do Widdynia, nad rzeką Wrtbol, Serbowie zostali z czterech stron zaatakowani przez wojska bułgarskie. Bułgarzy zostali zupełnie pobici i poszli w bezładną rozsypkę, pozostawiając w ręku Serbów 1000 jeńców i mnóstwo materyału wojennego. Straty Serbów są również znaczne. Duch w wojsku serbskiem jest wyborny. Ludność wita Serbów z zapałem, jako wybawców.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki za miesiąc listopad dla prenumeratorów cało - i pół rocznych.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 17 listopada 1885.

	płacą zł. ct. (walutą austr.)	żądają zł. ct. (walutą austr.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	224 75	228 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222 —	225 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273 —	277 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225 —	230 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. (bez kupona bieżącego)	99 —	100 —
" " " 4 pr. w. a.	90 40	91 40
" " " 5 pr. okresowe	99 —	100 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	87 25	88 25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
" " " 5 pr. w. a.	96 50	97 50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98 65	99 65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 —	59 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53 —	56 —
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91 50	92 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102 40	103 40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90 50	91 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
" " Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 88	5 98
Dukat cesarski	5 91	6 02
Napoleondor	9 95	10 06
Półimperyał	10 26	10 36
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
" " papierowy	1 22	1 24
100 marek niemieckich	61 60	62 30
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 16 listopada 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.85	81.—
luty-sierpień	80.85	81.—
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.45	81.60
kwiecień-październik	81.50	81.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.75	127.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75	140.—
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140 50
" " 1864 po 100 złr.	171.50	172.25
" " 1864 po 50 złr.	170.—	171 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	45.—	47.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.75	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.25	99.45
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.75	109.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	102.50	103.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.25	103.—
Węgier	102.75	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	95.50	96.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.75	234.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	555.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	859.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	459.—	461.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	239.25	240.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2250	2255
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224.75	225.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wal.	223.50	224 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	268.—	268.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.—	132 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.—	169.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
" " " premiowe po 3 r.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
" " " " po 5 prc.	99.25	99.75
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.—	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.50	106.90
" " po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.80	100.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
z r. 1884	89.25	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 80	99.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.75	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.75	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	45.—
Palffy po 40 zł. m. k.	37.80	38 30
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14 20
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.60	8 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.80	18.30
Salma po 40 zł. m. k.	55.25	55.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	50.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.25	39.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.—	126.35
Paryż za 100 fr.	49.97.50	50.02 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.98.—	6.—.—
" pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.01.50	10.02.50
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.34.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 17 listopada 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	30
" " " w srebrze	81	80
Renta w złocie	108	45
5 prc. austr. rent. marcowa	99	25
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
" " kredytowego	280	25
Londyn	125	85
Srebro		
Napoleondor	10	—
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	61	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 26. (7700)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Partynia z miejscowością Schabowiec.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają do dnia 24 listopada 1885, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby będą prowadzone.

Radomyśl, dnia 14 listopada 1885.

L. 219. (7698)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Gawrzyłowa, w obrębie c. k. sądu powiatowego Dębickiego położonej złożone zostały w c. k. komisyi hipotecznej w Pilźnie do przejrzenia. Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w c. k. komisyi hipotecznej w Pilźnie na dniu 26 listopada 1885.

Pilzno, 17 listopada 1885.

L. 220. (7699)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Gumniska Fox w obrębie c. k. sądu powiatowego Dębickiego położonej na dniu 30 listopada 1885 rozpoczyna.

Pilzno, dnia 17 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 54947. (7708 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy następujących, p. Romanowi Hubrich zaginionych książeczek oszczędności, a mianowicie: książeczek wkładkowych na rachunek bieżący Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z wielkim księstwem Krakowskiem, na okaziciela opiewających, a mianowicie:

1) Nr. 369 wystawiona dnia 14 maja 1884, na imię Heleny Hubrich i na pierwotne wkładki 300 złr. i 100 złr. t. j. razem na sumę 400 złr.

2) Nr. 1323 wystawiona dnia 12 maja 1885, na imię Romana Hubricha i na wkładkową sumę 400 złr.

3) Książeczek oszczędności towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, a mianowicie:

a) Nr. 260 z r. 1882, na imię Heleny Hubrich i na sumę 14 złr. 87 cnt. opiewającej;

b) Nr. 527 z r. 1884, na imię Maryana Hubricha i na sumę 5 złr. 28 cnt. opiewającej;

4) Książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką, Nr. 2721 z r. 1882, na imię Heleny Hubrich i na sumę 282 złr. 71 cnt. opiewającej;

5) Książeczek oszczędności powiatowego towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, a mianowicie:

a) Nr. 15 na imię Heleny Hubrich i na sumę 150 złr. opiewającej;

b) Nr. 16 na imię Franciszki Voigt i na sumę 104 złr. opiewającej;

6) Książeczki władkowej gal. Zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie:

Nr. 892 na imię Romana Hubricha i na sumę 1 złr. opiewającej;

7) Książeczek wkładkowych gal. kasy oszczędności we Lwowie, a mianowicie:

a) Nr. 22408 z r. 1882 na imię Heleny Hubrich i na sumę 558 złr. 20 cnt. opiewającej;

b) Nr. 22409 z r. 1882 na imię Maryana Hubricha i na sumę 446 złr. 42 cnt. opiewającej;

c) Nr. 35753 z r. 1884 na imię Romana Hubricha i na sumę 210 złr. 92 cnt. opiewającej;

d) Nr. 35741 z r. 1881 na imię Franciszki Voigt i na sumę 300 zł. opiewającej;

8) Książeczek wkładkowych upadłego Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej, a mianowicie:

a) Nr. 1213 z 19 stycznia 1880 na imię Romana Hubricha i na sumę 200 złr. opiewającej;

b) Nr. 1264 z 5 marca 1880 na imię Heleny Hubrich i na sumę 200 złr. opiewającej;

aby najdalej w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, takowe w sądzie tutejszym tem pewniej złożyli, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczki te na żądanie p. Romana Hubricha za zgasłe i nieobowiązujące uznane zostaną.

Również wzywa c. k. sąd krajowy we Lwowie posiadaczy następujących p. Romanowi Hubrichowi zaginionych papierów wartościowych i należących do takowych kuponów, a mianowicie:

9) listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego 4pr. z dnia 1 lipca 1864. Serya III. Nr. 16053, na 1000 zł. z kuponami, z których pierwszy przypada do wypłaty dnia 31 grudnia 1885, ostatni 30go czerwca 1894.

10) Akcyi c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie:

Nr. 2768 na 200 zł. na okaziciela opiewającej, z kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1 stycznia 1886, ostatni dnia 1 stycznia 1894.

11) Listu zastawnego c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego 5pr. losowalnego Ser. B.

Nr. 2677 na 500 zł. z kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1 maja 1886, a ostatni 1 maja 1899.—aby papiery te najdalej w ciągu trzech lat po dniu płatności, t. j. co do listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego 4pr. z dnia 1 lipca 1864. Ser. III. Nr. 16053, na 1000zł. do trzech lat od dnia 30 czerwca 1894, jako dnia płatności ostatniego kupona, w razie wcześniejszego wylosowania do trzech lat od terminu płatności w pół roku po wylosowaniu przypadającego, — co do akcyi Banku hipotecznego we Lwowie, Nr. 2768 na 200 zł. na okaziciela opiewającej, do trzech lat od dnia 1 stycznia 1894, jako dnia płatności ostatniego kuponu, co do listu zastawnego Banku hipotecznego we Lwowie 5pr. losowalnego Serya B. Nr. 2677 na 500 zł, do trzech lat od dnia 1 maja 1899 jako dnia płatności ostatniego kuponu, a w razie wcześniejszego wylosowania, do trzech lat od dnia płatności, w pół roku po wylosowaniu przypadającego, w tutejszym sądzie pod rygorem amortyzacyi zaprodukowali, kupony zaś od powyższych papierów wartościowych najdalej w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia rzeczywistej płatności każdego z nich w sądzie tutejszym pod tym samym rygorem okazali.

Lwów, dnia 17 listopada 1885.

L. 13778. (7328 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza niniejszem rozwiązanie Towarzystwa zaliczkowego powiatu Tłumackiego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z powodu upływu czasu, na który pierwotnie wedle statutów zawiązane zostało z tem do wierzycieli Towarzystwa wezwaniem, ażeby z pretensyami swemi do Stowarzyszenia się zgłosili.

Stanisławów, 7 października 1885.

L. 52637. (7376 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu S. (Schajemu) Künstler, że przeciw niemu został d. 31 października 1885 l. 52637 na rzecz Leibischa Hift wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu S. (Schajego) Künstlera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Waldmanna, a tegoż zastępcą adw. dr. Czeszera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje

Wzywa się zatem S. (Schajego) Künstler, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 31 października 1885.

L. 7965. (7459 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Ołeksę Pyłypiuka, że po jego ojcu Jurku Pyłypiuku, zmarłym w Hawryłówce na dniu 15 maja 1873 pertraktacya spadku jest w toku.

Poleca się zatem Ołeksie Pyłypiukowi, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do tego spadku w tutejszym sądzie się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami, oraz z ustanowionym dla Ołeksy Pyłypiuka kuratorem Iwanem Andrusishinem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 28 listopada 1884.

L. 63919. (7608 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie ustanawia w sprawie Marcelego Bogdanowicza przeciw Tyburcemu Sahaydakowskiemu o uznanie kontraktu dzierżawnego względem dóbr Czahrów za rozwiązany i odszkodowanie zpn. dla Tyburcego Sahaydakowskiego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. Zywieckiego w Tarnopolu z zastępstwem dr. Zygmunta Skowrońskiego adwokata we Lwowie a doręczając do rąk pierwszego pozew do liczby 57708/85 wzywa Tyburcego Sahaydakowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi wcześnie przed terminem na dzień 26 listopada 1885 do rozprawy sumaryczej wyznaczonym środki dowodowe dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi podał, ileże w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów, dnia 5 listopada 1885.

C. k. Radca sądu krajowego

Hofmokl.

L. 44322. (2738)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Hersch Götz dla eskontu weksli i interesów pieniężnych we Lwowie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych dnia 10 września 1885 wykreślono.

Lwów, dnia 19 września 1885.

L. 7313. (7046 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Adama hr. Ożarowskiego, a wrazie jego śmierci, jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu, względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 2 października 1885 l. 7313 przez Majera Rappaporta pozwu o uznanie, że prawo pozwanego do żądania zapłaty sumy 1400 zł. zgasło i że ta suma ma być z kwoty 100# w tabeli kollokacyjnej dóbr Sassowa na II miejscu położonej wykreślona, celem zastępowania pozwanego względnie jego spadkobierców w przedmiotowym sporze na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Billet z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Mijakowskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obronne podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 10 października 1885.

L. 10039. (7617 2—3)

Pana Macieja Bardeckiego którego miejsce pobytu sądowi nie jest znanem uwiadamia się, że Pinkas i Perla Wurm wnieśli przeciw niemu pozew de praes. 30 października 1885, l. 10039 o zapłacenie 201 zł. 89 ct. w. a., wskutek czego termin do sumaryczej rozprawy w tutejszym sądzie na 22 grudnia 1885 o godz. 9 przed południem naznaczono i dla pozwanego kuratorem c. k. notaryusza w Zborowie Józefa Onyszkiewicza zamianowano.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem oznajmił, gdyż inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Zborów, dnia 30 października 1885.

Licytacye.

L. 14126. (7609 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejski del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi w kwocie 100 zł. w. a, z pn. odbędzie się dnia 10go grudnia 1885. dnia 14 stycznia 1886 i 4 lutego 1886, o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika, Ilka Smisniuka własnej w Jamnicy pod l. k. 177/subr. 185 położonej wyk hip. l. 103 dla gminy kat. Jamnicy objętej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.

Stanisławów, dnia 12 września 1885.

L. 6340. (7640 2—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 49 w Porębie położonej, według wyk. hip. 51 księgi gruntowej tejże gminy, dłużnika Wawrzyńca Woźniaka własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 zł.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 6792. (7644 2—3)

W dniach 26go listopada 1885 i 28go grudnia 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 461 w Turce nietabularnej, Abrahama i Beili Klein własnej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Abrahama Komoren w kwocie 60 złr. z pn.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1885 o 10 rano.

Cena wywołania 195 zł.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem wierzycieli p. Teliszewski c. k. notaryusza w Turce.

C. k. sąd powiatowy

Turka, 26 września 1885.

L. 4584. (7653 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 9go rano w dniach 23go listopada 1885 i 22 grudnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, dnia 22go stycznia 1886 za cenę pokrywającą hipotekowane wierzytelności, dnia 22 lutego 1886 za jakąbądź cenę licytacya części realności l. 188 st. 60 now. w Bolechowie do spadkobierców Mendla Fischlera i innych wedle Dom. tom. II pag. 319 n. 14 i 15 haer. należącej, na rzecz fundacyi mszalnej Stanisława Zubrzyckiego przy bolechowskim kościele łacińskim pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 1680 zł.

Wadyum 16 zł. 80 ct.

Dalsze warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli, lub tym, którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła c. k. notaryusz Janiszewski w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 5870. (7658 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie, a to: 10 rat pożyczkowych po 35 zł. 75 ct. z pn. i resz tującego kapitału 481 zł. 30 ct. z pn., przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 subr. 288 w Borowej górze położonej, wyk. hip. l. 178 ks. grun. tejże gminy objętej, dłużnika Procia Hakały własnej, w dniach 25 listopada 1885, 28 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, iż realność ta w terminach tych tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 28 grudnia 1885 o godzinie 3 po południu, do którego wierzycieli hipotecznych w myśl § 148 ustawy sądowej się wzywa.

Cenę wywołania stanowi suma 900 zł.

Wadyum wynosi 90 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lubaczów, dnia 20 września 1885.

L. 2040. (7611 2—3)

W dniach 14 grudnia 1885 i 18 stycznia 1886, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod liez. k. 39 w Międzyczerwiennem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Macieja Skóbla własnej, na obu terminach wyżej ceny szacunkowej 1115 zł., a w razie niesprzedania, do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 16go lutego 1886, godzinę 10 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli wzywa.

Wadyum wynosi 112 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy

Czarny Dunajec, 5 października 1885.

L. 1447. (7613 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 16 grudnia 1885, dnia 20 stycznia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 lutego 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 402 w Kopyczyńcach spadkobierców ś. p Jana Piątkowskiego własnej, na rzecz Zakładu rustykalnego we Lwowie pto 135 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 900 zł. w. a.

Wadyum 90 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 20 maja 1885.

L. 1757. (7614 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności l. 607 w Kopyczyńcach położonej, na 2220 zł. w. a oszacowanej, dnia 16go grudnia 1885 i dnia 20 stycznia 1886, zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Jeżeli realność ta na dwóch terminach nawet za cenę szacunkową sprzedaną nie będzie, natedy wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 3go lutego 1886, o 9 godzinie rano.

Resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 9 maja 1885.

L. 7523. (7310 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Leibie Horowitz pto 213 złr. i 213 złr. z przyn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 25 w Złoczowie położonej, wykazem hipotecznym l. 107 księgi gruntowej dla gminy miasta Złoczowa objętej dłużnika Leiby Horowitz własnej w jednym terminie dnia 14 grudnia 1885 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 15000 złr. w. a.

2) Sprzedaż ta odbędzie się na powyższym terminie ryczałtowo także niżej ceny wywołania ogółem za jakąkolwiek cenę.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 prc. ceny wywołania t. j. sumę 750 złr. w. a., bądź w gotowiznie bądź w książeczkach galicyjs. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemizacyjnych lub też w obligach długu państwa albo też w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akt. Banku hipotecznego lub austro węgier. Banku, obliczone według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety lwowskiej

4) Reszta warunków i wyciąg hipoteczny licytowanej realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się interesowanych. zaś tych wierzycieli, którzyby prawo rzeczowe na powyższej realności po dniu 4 marca 1885 nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły przez kuratora adw. dr. Mijakowskiego z substytucyą adw. dr. Heynego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 17 października 1885.

L. 1096. (7332 2—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27go stycznia 1886 i 5 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya: a) $^1/_4$ części realności wyk. hipot. 17; b) $^1/_2$ realności wyk. hip. 18 i c) $^1/_4$ części realności wykaz. hip 20 objętej, w Kniażycach położonych, Jacentego Hałuna własnych, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 54 zł. z pn.

Cena wywołania 226 złr.

Wadyum 23 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 5go marca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa, z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, 27 marca 1885.

L. 6218. (7637 2—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada 1885, 21 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 7 w Bęczarce położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 6 Macieja i Anny Ciaputow własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 zł. w. a.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 6219. (7638 2—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 3 w Bęczarce położonej, według wykazu hipotecznego 2 księgi gruntowej tejże gminy Józefa i Maryanny Wilków, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o 100 zł.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 24 października 1885.

L. 6339. (7639 2—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1885, 25 stycznia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Borzęcie położonej według wykazu hipotecznego 118 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Jana Pera własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o 300 zł.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 25 października 1885.

L. 4736. (7615 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 113 zł 40 cnt. w. a. i 113 złr. 40 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 224 w Kopyczyńcach, dłużników Berla i Jenty Naglerów własnej, pod warunkami ułatwiającemi dnia 16go grudnia 1885, o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie za jakąkolwiek cenę najwiącej ofiarującemu i niżej ceny szacunkowej 4000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 5 prc.

Resztę warunków powziąć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 28 lipca 1885.

L. 6114. (7636 3—3)

C. k sąd powiatowy w Mościskach ogłasza że dnia 16 listopada i dnia 16 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 11tej rano odbędzie się licytacya realności pod lk. 43 rep. 28 w Ostrożcu położonej, Michała Iwańskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włociańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 8 rat po 28 złr. 32 cnt. i restującego kapitału w kwocie 356 złr. 42 cnt. wa. zpn. z dołożeniem że realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, w razie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 16go grudnia 1885. o godzinie 3ciej po południu wyznaczonym zostaje, a niestający wierzyciele za przystępujących do większości stających uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 złr. Zakład 70 złr. wa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć mozna w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się c.k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 26 lipca 1885.

L. 3096. (7612 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia należących się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 12 półrocznych zaległych rat, każda rata po 15 zł. w. a. począwszy od dnia 1 sierpnia 1879 zostanie realność pod lk. 176 wykaz hipoteczny lk. 179 gminy Bratkowice, na rzecz Maryanny Wdowikowy zaintabulowana przez publiczną licytacyę na miejscu w Głogowie w trzech terminach a to, 23 listopada 1885, 25 stycznia i 1 marca 1886 r., każdym razem o godzinie 10, rano najwięcej dającemu sprzedaną. Cena wywołania 550 zł. w. a.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Głogów, 30 sierpnia 1885.

L. 7234. (7462 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Seliga Ensel, celem zaspokojenia wierzytelności 145 zł. po strąceniu 30 zł. 50 ct. i 20 zł. 9 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 64 rep. 85 w Stawsku położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem egzekucyjnym de praes. 3 października 1884 l. 6524 zastawniczo opisanej dłużnika Danyła Kinasza własnej, w trzech terminach mianowicie, 11 grudnia 1885, 12 stycznia i 16 lutego 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 305 złr., zakład 30 zł. 50 ct. w. a.

2) Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej, cunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 5 października 1885.

L. 4948. (6981 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Rebeki Blankstein w kwocie 60 000 zł. z pn. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr tabularnych Ustrzyki górne i Wołosate dłużniczki Kornelii br. Künsberg Langenstadt własnych w trzech terminach, a to dnia 31 grudnia 1885, 4 lutego i 4 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym II piętro w biurze Nr. 18.

Cenę wywołania stanowi kwota 337.617zł. zł. 20 ct. a. w. Wadyum 16.880 zł. Przy pierwszych dwóch terminach dobra te będą sprzedane tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim nawet niżej tej ceny, jednak nie niżej jak za 150.000 zł.

Wrazie sprzedaż nie nastąpi na tych terminach, odbędzie się termin do ułożenia warunków ułatwiających, dnia 4 marca 1886 o 4 godzinie po południu, na którym niestający wierzyciele jako przystępujący do większości głosów stających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli, z miejsca zamieszkania wiadomych. do rąk własnych, zaś Wilhelma Budde i wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze albo wcale nie lub w należytym czasie doręczone nie zostały, tudzież tych, którzyby po dniu 3 lutego 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli przez kuratora pana adw. dr. Czajkowskiego.

Przemyśl, 9 września 1885.

L. 3478. (7395 3—3)

Dnia 14 grudnia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż za jaką bądź cenę całej posiadłości pod wyk. hip. 173 i $^1/_4$ części posiadłości pod wyk hip. 174 w Kurzynie małej położonych, dłużnika Macieja Sycza własnych, celem zaspokojenia należytości Franciszka Zgórka 36 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 92 zł., a wadyum 9 zł. 20 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Ulanów, dnia 10 września 1885.

L. 5875. (7540 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. i 70 rubli ross. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 7 grudnia 1885, 19 stycznia i 1 marca 1886, na dniu ostatnim także poniżej ceny szacunkowej na rzecz Markusa Raubvogla publiczna sprzedaż realności w Cieszanowie położonej, wyk. hip. 620 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. w. a. wadyum 60 zł. w. a. Kuratorem z miejsca pobytu i imienia niewiadomych ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego w miejscu.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 10 października 1885.

L. 9106. (7095 1—3)

Dnia 21 stycznia 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż sumy 150 złr. zahipotekowanej na rzecz Blimy Singer w stanie biernym realności wyk. hip. l. 9 dla gminy Torhanowice objętej, Uschera i Blimy Bart własnej, w stanie biernym której to sumy cięży prawo zastawu dla wierzytelności obecnej egzekwentki, w sprawie Serli Fischman przeciw Blimie Singer pto 100 zł. w. a. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 150 złr. w. a. wadyum 15 złr. suma ta nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. dg.

Sambor, dnia 2 września 1885.

L. 1093 (7334 1—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27go stycznia 1886 i 1 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 52 w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 111 Antoniego Mliczaka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 55 złr. zpn.

Cena wywołania 325 złr.

Wadyum 33 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 1 marca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmnieniem ze niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono P. Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 7 marca 1885.

L. 3723. (7680 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 81 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności pod lk. 5 w Myscowy, Fedka Seredy własnej 26 listopada, 31 grudnia 1885 i 30 stycznia 1886, zawsze o 10 godz. rano.

Cena wywołania 200 zł

Wadyum 20 zł. w. a

Resztę warunków, tudzież akt opieczętowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 26 września 1885.

L. 7191 (7678 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia pięciu zaległych rat po 42 zł. i reszty kapitału dłużnego 347 zł. 31 ct., odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie na dniu 17 grudnia 1885 na dniu 21 stycznia 1886 i 24 lutego 1886 publiczna sprzedaż realności miejskiej pod l. 99 w Koniuchach, dłużniczki Petroneli Blumskiej własnej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum wynosi 200 zł.

Na pierwszym i na drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak 1800 zł. sprzedaną będzie.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Brzeżany, dnia 21 września 1885.

L. 5057. (7641 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 14 grudnia 1885, 11 stycznia i 25 lutego 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 219 w Myślenicach położonej, wedle wykazu hip. 288, T. III. Antoniny Hęcińskiej zamężnej Steindlowej i Franciszki 1 Pindelowej, 2 Hęcińskiej własnej, na rzecz Anny Czepiel o 200 zł. w. a z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 675 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 67 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej

Myślenice, 21 września 1885.

L. 10507. (7633 1—3)

W dniu 24 grudnia 1885, 25 stycznia 1886 i 25go lutego 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w gmachu sądowym na zaspokojenie należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kwoty 158 zł. 76 cnt. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. w. h. 93 w Luszowicach Grzegorza Dudka własnej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 2546. (7338 1—3)

Niżankowicki c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że 16go grudnia 1885, o godzinie 10tej rano dla zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników 85 złr. z pn., sprzeda egzekucyjnie całą realność i pół realności w Wituszyńcach pod l. k. 15 wyk. hip. 182 i 183 księgi gruntowej Wituszyniec objęte, z wyjątkiem parcel gruntowych 802/1 i 801/2 z pierwszej realności dłużnika Fedka Wujcika własne, najwięcej ofiarującemu, za jakąbądź cenę, nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 581 zł. 42 ct.

Wadyum 59 złr.

Realności te sprzedane będą razem.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niżankowice, 29 maja 1885.

L. 9662. (7610 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomomości, że w tymże sądzie odbędzie się dobrowolna publiczna sprzedaż realności w Nowem mieście położonej, pod l. k. 31 położonej, do masy spadkowej po zm. Tekli Łapickiej należącej, dnia 17 grudnia 1885, o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 235 zł.

Wadyum wynosi 23 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i inwentarz spadkowy można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dobromil, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 6126. (7339 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Karpfa w kwocie 90 zł. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 24 w Woli pełkińskiej w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Jakóba Machały własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dnie 17 grudnia 1885, 21 stycznia i 25 lutego 1886, zawsze o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 317 zł.

Zakład wynosi 32 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sieniawa, 30 września 1885.

L. 9182. (7579 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że na rzecz Banku hipotecznego odbędzie się licytacya realności pod l. 62 w Kłomyi położonej, Seliga Scharfa własnej, w jednym terminie 18 grudnia 1885, o godz. 10tej rano, w biurze VI, na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 19232 zł. w. a.

Wadyum 962 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Zakrzewski.

Bliższe szczegóły warunków w registraturze

Kołomyja, 30 września 1885.

L. 4778. (7643 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż dnia 22 grudnia 1885, o godz. 10tej przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności l. k. 246 w m. Skolem położonej, Izaka Mojżesza Birnbauma, tudzież Chaima Birnbauma własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Mojżesza Klügera i Czarny Hennefeld, celem zaspokojenia pretensyi 300 zł. i 300 zł. w. a. z pn., z tem, iż ta realność na pierwszym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1020 zł.

Wadyum wynosi 102 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jakób Kräuterblüth w Skolem.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 30 września 1885.

L. 8512. (7165 1—3)

W dniu 20 stycznia, 18 lutego, 24go marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu tutejszego c. k. sądu obwodowego przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Wołcza dolna powiatu Staremiasto, Jana i Berty de Steinkühl, tudzież Gizeli z Steinkühlów Wiktorowej własnych, na rzecz gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia pretensyi 35158 zł. 45 ct w. a.

Cena wywoławcza wynosi 73950 złr.

Zakład 7395 zł.

Gdyby dobra te przy powyższych trzech terminach nie mogły za cenę wywołania być sprzedane, natenczas wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warnnków na dzień 26 marca 1886, godzinę 10 przed południem, z tem, iż niestawający wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno w tus. registraturze przejrzeć.

O tem uwiadamia się wierzycieli, którzyby prawa rzeczowe po dniu 17go maja 1885 nabyli; lub którymby uchwały wcale lub w czasie nie mogły być doręczone do rąk kuratora adw. dr. Witza i niniejszym edyktem.

Sambor, 28 lipca 1885.

L. 5495. (7213 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 1629 złr. 66 cnt. w. a odbędzie się w tymże sądzie obwodowym na dniu 14 grudnia 1885 r., o godzinie 10 przed południem, przymusowy jawny przetarg realności wyk. hipot. licz. 205 miasta Złoczów z przedmieściami Szlaki i Gliniańskiem objętej, dłużników Grzegorza i Józefa Osadczuków własnej.

Cena szacunkowa i wywołania 5000 zł. w. a.

Poręczne 250 zł. w. a. — a sprzedaż dopuszczalna i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków przetargu i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 29go września 1884 roku, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na wyż określonej realności nabyli, albo którymby niniejsza, lub późniejsze, w sprawie tej zapaść mające uchwały, wcale, lub w należytym czasie doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego już uchwałą z dnia 15 grudnia 1883 r. l. 10723 kuratora pana adw. dr. Wesołowskiego.

Złoczów, dnia 17go października 1885.

L. 1091. (7333 1—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27 stycznia i 5go marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 54 w Wituszyńcach położonej, według wyk hip. l. 105, 106, Jędrzeja Kunikiewicza własnej, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rolników i rzemieślników w kwocie 85 zł. z pn.

Cena wywołania 1007 zł.

Wadyum 101 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 5 marca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa, z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k sądu powiatowego

Niżankowice, 10 marca 1885.

L. 4233. (7567 1—3)

C. k sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 17go grudnia 1885, 21 stycznia i 25go lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rożnie wielkim pod l. k. 4 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Mikołaja Bukatka należącej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Sender w kwocie 180 złr. w. a. z przyn.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 1580 zł. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty, dnia 26 czerwca 1885

L. 4779. (7642 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż dnia 22go grudnia 1885, o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności l. 43 w Rożańce wyżnej położonej, leżącej masy ś. p. Bazyiego Jaworskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Mojżesza Klügera celem zaspokojenia pretensyi 60 złr. w. a. z pn. z tem, iż ta realność na powyższym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 180 zł.

Wadyum wynosi 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jakób Kräuterblüth w Skolem.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, dnia 30 września 1885.

L. 25999. (7236 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego a mianowicie 7 rat po 207 złr., z przyn. (po potrąceniu 134 zł. 73 ct.) z pożyczki 4500 złr. odbędzie się dnia 17 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Ludwika i Anny Epsteinów wedle dom. 84 pag. 50/51, n. 20/21 haer. należącej realności pod l. $196^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 9000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 900 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla masy wierzycieli Jakóba i Anny Stroczyńskich i Herscha Margoschesa, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 maja 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bieliński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Stromenger mianowany został.

Lwów, d. 24 października 1885.

L. 5308. (7335 1—3)

Dnia 16 grudnia 1885, 27 stycznia 1886 i 1 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 5 w Wituszyńcach położonej według wykazu hipotecznego licz. 175 Jana Tychockiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemielśników i rolników w kwocie 104 złr. z przyn.

Cena wywołania 1182 złr.

Wadyum 120 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipoteczne wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 1go marca 1886 o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono p. Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 30 grudnia 1883.

L. 10103. (7691 1—3)

C. k. sąd pow. miej. del. sek. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Pazię i Dmytra Spiewaków wywalczonej sumy 57 złr. 27 cnt. w. a. z pn. publiczną licytację $^{2}/_{3}$ części realności w Brzuchowicach Anny Śpiewak 2 śl. Dyl własnej, w wyk. hip. 66 gminy Brzuchowice zapisanej na dzień 12 listopada 1885, 10 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 21 zł. 25 ct. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Krówczyński.

Lwów, 24 lipca 1885.

L. 9163. (7219 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Ignacego Prętkowskiego w kwocie 50 złr. i 25 złr., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod licz. k. 128 w Leśnikach położonej, dłużnika Grzegorza Stebelskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na dniu 17 grudnia 1885, na dniu 21 stycznia 1886 i na dniu 24 lutego 1886, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Na pierwszym i drugim terminie zostanie też realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w registraturze.

Brzeżany, 29 września 1885,

L. 3384. (7442 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Arona Leiby Redlicha w kwocie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 3 w Brzeżanach na Adamówce położonej wedle Dom II pag. 87 nr. 1 haer. Chaima Izaka Mersand, własnej w jednym terminie a to: dnia 14 grudnia 1885, o godzinie 3 po południu w gmachu sądowym w sali rozpraw Nr. 16.

Główne warunki licytacyjne są:

Wadyum wynosi 54 zł. 16 ct. Rzeczona realność zostanie przy powyższym terminie za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 28 stycznia 1885, jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Gottlieba z substytucyą adw. dr. Schätzla i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, 24 października 1885.

L. 12579. (7563 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Franciszki Antoniny dw. im. Kulaga przeciw Janowi Tybluczyńskiemu pto 300 złr. w. a. z pn., została rozpisaną publiczna egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 1281 gminy Brody objętej na dniu 15 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886 każdym razem na 11 godzinę rano w B. Nr. III z tem, że na drugim terminie zostanie ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 10pr. takowej

Dla wszystkich którymby niniejsza rezolucya, jakoteż później wydać się mające, nie mogły być doręczone lub którzyby po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratorem dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach. Akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

Brody, dnia 30 września 1885.

L. 14952. (7094 1—3)

Dnia 17 grudnia 1885 i dnia 21 stycznia 1886, godzina 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Strzałkowicach, powiecie samborskim położonej wyk. hipotecznym 93 objętej, wsprawie Chai Ides Laden przeciw Wojciechowi Józefczykowi pto 12zł. 50 ct. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 535 zł., wadyum 58 zł. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby na powyższych terminach realność sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyj wyznacza się termin na d. 18 lutego 1886, godz. 10 rano. Dla, z pobytu niewiadomych i innych ustanowiono kuratorem adw. dra Steuermana z substytucyą adw. dr. Witza w Samborze.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor, 25 września 1885.

L. 26998. (7289 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie w sumie 19.800 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż dóbr Nieznanowice i Jaroszówka w powiecie bocheńskim położonych Juliusza hr. Dębickiego własnych, w dwóch terminach, dniach 15 grudnia 1885 i 19 stycznia 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze Nr. 12.

Cenę wywołania stanowi suma 39.860 zł. w. a., poniżej której dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 3986 zł. w. a.

W razie niesprzedania, odbędzie się dnia 25 stycznia 1885 r., o godzinie 10 przed południem termin w celu ułożenia warunków ułatwiających.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Władysław Markiewicz.

Kraków, dnia 16 października 1885.

L. 6076. (7664 1—3)

W dniach 16 grudnia 1885, 20 stycznia i 17 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie dłużnej kwoty 200 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. hip. 354 i 413 i połowy realności pod l. wyk. hip. 356 w Rajbrocie położonych, Macieja Trojana własnych.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśnicz, 26 października 1885.

L. 14566. (7631 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Seliga Linskera przeciw Josslowi i Heni Meiselesom pt. 900 zł. została licytacya realności wyk. hip. 458 gminy Folwarki wielkie na dzień 11 grudnia 1885, na 11 godzinę rano w B. Nr. III z tem rozpisaną, że na tym czwartym terminie zostanie ta realność za jakąkolwiekbądź cenę niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1850 zł., wadyum wynosi 4pr. ceny wywołania. Dla wszystkich, którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądź powodu nie mogła być doręczoną, lub którzyby po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono kuratora dr. Wilhelma Ornsteina w Brodach.

Brody, dnia 26 września 1885.

L. 2802 (7684 1—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mateuszowi Soczyńskiemu pto 244 zł. 87 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 203 w Koszlakach położonej wyk. hip. l. 404 objętej, Mateusza Soczyńskiego własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 15 grudnia 1885, 12 stycznia 1886 i dnia 16 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1000zł. w. a. niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie. Zakład wynosi 100 zł.

Akt zastawniczego opisania i wyciąg tabularny, tudzież reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 4856. (7681 1—3)

W dniu 3 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie sie w tutejszym sądzie za cenę szacunkową wedle okoliczności i niżej takowej, celem zaspokojenia pretensyi Jana Janeckiego 52 zł. z pn. publiczna licytacyjna sprzedaż realności Jana i Wiktoryi Wujcików własnej, niehipotecznej, w Grzechyni pod Nk. 133 położonej.

Cena szacunkowa 469 zł.

Wadyum 47 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Maków, dnia 12 paźdz. 1885.

L. 2701. (7685 1—3)

Wsprawie galicyjskiego Zakładu kred. ziemskiego (Galicische Boden-Credit Anstalt) w Krakowie przeciw Esterze Dick i Adolfowi recte Abie Grünhaut pto 2000 zł., a względnie reszty raty 7 zł. 10 ct., 9 rat po 120 zł. i reszty sumy 1453 zł. 66 ct. wal austr. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 132 i 264 w Bogdanówce położonych, Estery Dick i Adolfa recte Aby Grünhaut własnych ciała hipoteczne wyk. hip. l. 111 i 503 stanowiących, w trzech terminach, a mianowicie dnia 15 grudnia 1885, dnia 12 stycznia 1886 i dnia 16 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 4200 zł. niżej której rzeczone realności dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedane będą.

Zakład wynosi kwotę 420 zł. Akta i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, 29 lipca 1885.

L. 7211. (7663 1—3)

W dniach 16 grudnia 1885, 20 stycznia i 17 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie resztującej dłużnej kwoty 44 zł. 80 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 46 w Lipnicy murowanej położonej, Franciszka i Rozalii Świderskich własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśnicz, 10 października 1885.

L. 7265. (7629 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 20 rat po 24 zł. w. a. i reszty dłużnego kapitału 87 zł. 49 ct. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się na dniu 17 grudnia 1885, 21 stycznia i 24 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie w biurze 4, publiczna sprzedaż realności pod l. 243 w Brzeżanach (na Adamówce) położonej dłużników Wasyla i Katarzyny Rabyk własnej.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80zł. Na pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność wyż lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół opisania i bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Brzeżany, dnia 31 sierpnia 1885.

L. 4488. (7635 2—3)

C. k. sąd powiatowy celem zaspokojenia wierzytelności ks. Dańca 2310 zł. z pn. przeprowadza 9 grudnia 1885, 20 stycznia i 10 lutego 1886 roku, o 10 rano przymusowa sprzedaż hipotecznej realności Ludwika Kowalewskiego i wspól. Nr. 302 w Krynicy. — Cena wywołania 6496 zł.

Wadyum 10 procent.

Bliższe warunki w registraturze.

Krynica, 12 października 1885.

Konkursa.

L. 61638 (7690 1—3)

W celu nadania opróżnionego stypendyum z fundacyi ś. p. Piotra Więcławskiego w rocznej kwocie 150 zł, przeznaczonego dla słuchacza praw, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada 1885.

Ubiegający się o to stypendyum winni przyłączyć do podań swych oprócz świadectwa ubóstwa i świadectw szkolnych także metrykę chrztu w celu wykazania że są urodzeni w Galicyi, polskiej narodowości i rzymsko katolickiego obrządku.

Podania o to stypendyum mają być wniesione w przeciągu terminu konkursowego do kuratoryi fundacyjnej Więcławskiego za pośrednictwem przełożonego Wydziału prawniczego dotyczącego Uniwersytetu i c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 października 1885.

L. 67682. (7647 2—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną jest posada portyera z płacą roczną 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25% i z prawem do poboru ubioru urzędowego.

Celem obsadzenia tej posady portyera ewentualnie opróżnić się mającej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą roczną 250 złr., i 25% dodatku aktywalnego rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, iż na posadę tę mają prawo pierwszeństwa, aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami wmyśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 Dz. p. p. Również nadmienia się, że portyer obowiązany jest pełnić w miarę potrzeby także inne powinności sług urzędowych.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do 20 grudnia 1885, do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie w drodze swej przełożonej władzy wojskowej wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.

Odnośne podanie winne być zaopatrzone w następujące dowody:

1) Znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2) cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego świadectwo lekarskie a nadto kandydaci na posadę portyera wykazać mają wzrost powyżej minimalnej miary 170 centimetrów,

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się, a nareszcie

4) austryjackiego obywatelstwa, a względnie aspiranci wojskowi winni dołączyć wspomiany powyżej certyfikat wojskowy.

W końcu winni wszyscy ubiegający się w podaniu wyraźnie nadmienić, czy proszą wyłącznie tylko o posadę portyera, czy też w razie nadania tej posady jednemu ze służących tu już pomocników także o ewentualnie opróżnioną posadę pomocnika sługi urzędowego.

We Lwowie, dnia 12 listopada 1885.

L. 10564/pr. (7671 2—3)

Celem obsadzenia jednej posady sekretarza powiatowego w randze X klasy i jednej ewentualnie dwóch posad kancelistów ck. Namiestnictwa w randze XI klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca grudnia b. r.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Pomienione posady nadane będą w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. pr. p. Nr. 60) przed innymi należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym certyfikatami, jeżeliby nie było odpowiednich kompetentów z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14 listopada 1885.

L. 54419. (7591 2—3)

Celem nadania stypendyum w rocznej kwocie dwustu (200) złr. w. a., przeznaczonego dla uczniów c. k. wojskowego instytutu weterynaryjnego w Wiedniu na czas aż do ukończenia studyów, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci chcący ubiegać się o te stypendyum winni wnieść swoje podania do Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi wspomianego Instytutu najdalej do dnia 15 grudnia roku bieżącego.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę,

2) poświadczenie, że kandydat przyjętym został do c. k. Wojskowego Instytutu wetenaryjnego w Wiedniu,

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu,

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego,

5) wreszcie własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie, że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza będzie wykonywał praktykę wetyrynarską przez ośm lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jednak z wykluczeniem głównych miast Lwowa i Krakowa.

Lwów, dnia 10 listopada 1885.

L. 1369. (7648)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) W powiecie rawskim:

Przy szkole dwuklasowej w Uhnowie posada nauczyciela kierującego z płacą 450zł. remuneracyą za kierownictwo w kwocie 50 złr., i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkole dwuklasowej w Rzeczycy posada nauczyciela starszego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Bełzcu, Domaszowie, Ławrykowie, Smolinie, Uliczku seredkiewicz, Wasylowie i Żurawcach.

Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Hrebennem, Korczowie, Machnowie, Rzyczkach, Szczepiatynie i Tarnoszynie.

b) W powiecie żółkiewskim.

Przy szkole jednoklasowej w Butynach z roczną płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Derewni, Lubelli, Nowem-siole, Różance, Skwarzawie nowej, Turynce, Woli wysockiej i Zameczku.

Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Artasowie, Czestyniach, Doroszowie wielkim, Hrebeńcach, Koszelowie, Mokrotynie, Nahorcach, Pieczychwostach, Przedrzymichach, Przystani, Skwarzawie starej, Soposzynie, Wiązowie, Wiesenbergu, Żełdcu i Żółtańcach.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść podania zaopatrzone w przepisane dokumenta do c k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi za pośrednictwem swych przełożonych, lub z tych c. k. Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem — najpóźniej do dnia 31 grudnia 1885.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Żółkwi, dnia 10 listopada 1885.

L. 24220. (7180 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1go grudnia 1885 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
1	Dymidów	Dymidów / Rogóżno Żydaczów	Chodorów
2	Mołotów	z Mołotowem	Żydaczów
3	Rzadkowice	Rzadkowice	
4	Koniuszki nanowskie dom. 370 pag. 374	Koniuszki nanowskie	Mościska
5	Koniuszki nanowskie połowa dom. 370 pag. 402	Myślatycze	
6	Jaworów	Jaworów	Dolina
7	Kalna	Kalna	
8	Horodyszcze część dom. 27 pag. 375		
9	Horodyszcze część dom. 87 pag. 137		
10	Część w Horodyszczu dom. 92 pag. 345		
11	Część we wsi Horodyszcze dom. 31 pag. 415	Horodyszcze	Łąka
12	Część w Horodyszczu dom. 66 pag. 147		
13	Część Horodyszcze dom. 66 pag. 149		
14	Część w Horodyszczu dom. 66 pag. 151		
15	Lipowiec dom. 43 pag. 95 i dom. 81 pag. 425	Lipowiec	Medenice
16	Załokiec dom. 92 pag. 93		
17	Propinacya w Załokciu dom. 490 pag. 142	Załokiec	Podbuż
18	Parcela gruntowa w Załokciu l. 409 dom. 490 pag. 174		
19	Zabłotowce dom. 74 pag. 65 dom. 23 pag. 201	Zabłotowce	Żydaczów
20	Siwka vel Sywka	Siwka	
21	Kolonia Ugarsthal przyl. do dóbr Kałusza	Ugarsthal	Kałusz
22	Chocin	Chocin	
23	Oleksińce dom. 73 pag. 67	Oleksińce	Borszczów
24	Oleksińce część dom. 73 pag. 51		
25	Czarnokończyki także Czarnokońce małe dom. 10 pag. 424		
26	Nowosławce dom. 10 pag. 426	Czarnokońce małe	
27	Słobudka dom. 10 pag. 428		
28	Czarnokoniecka wola dom. 10 pag. 422	Czarnokoniecka wola	Husiatyn
29	Czarnokońce wielkie dom. 10 pag. 418		
30	Wygoda z dóbr Czarnokońce wielkie wydzielona majętność dom. 343 pag. 105	Czarnokońce wielkie	
31	Suchostaw	Suchostaw	
32	Kotówka dom. 8 pag. 173	Kotówka z miejscowością Teklówka	Kopeczyńce
33	Połupanówka	Połupanówka Skałat stary	
34	Nowosiółka	Nowosiółka	Skałat
35	Skałat stary	Skałat stary	
36	Semenów dom. 58 pag. 277 i dom. 315 pag. 194		
37	Humniska dom. 58 pag. 281 i dom. 315 pag. 218	Semenów	Trembowla
38	Małów dom. 58 pag. 293 i dom. 315 pag. 236		
39	Zbaraż stary	Zbaraż stary	Zbaraż
40	Zaleszczyki miasto ze Zaleszczykami staremi dom. 10 pag. 127	Zaleszczyki stare	Zaleszczyki
41	Żyrawka	Bedrykowce z miejscowością Żyrawka	

II. dla posiadłości mniejszych:

1. Dymidów z Mołotowem, podlegająca sądowi powiatowemu w Chodorowie.
2. Rzadkowice,
3. Zawada,
4. Koniuszki nanowskie, podlegające sądowi powiatowemu w Mościskach.
5. Jaworów,
6. Kalna, podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.
7. Horodyszcze, podlegająca sądowi powiatowemu w Łące.
8. Lipowiec, podlegająca sądowi powiatowemu w Medenicach.
9. Załokieć, podlegająca sądowi powiatowemu w Podbużu.
10. Zabłotowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Żydaczowie.
11. Siwka,
12. Kolonia Ugarsthal,
13. Chocin, podlegające sądowi powiatowemu w Kałuszu.
14. Oleksińce, podlegająca sądowi powiatowemu w Borszczowie.
15. Czarnokońce małe,
16. Czarnokoniecka wola,
17. Czarnokońce wielkie, podlegające sądowi powiatowemu w Husiatynie.
18. Suchostaw,
19 Kotówka z miejscowością Teklówka, podlegające sądowi powiatowemu w Kopeczyńcach.
20. Połupanówka,
21 Nowosiółka,
22 Skałat stary, podlegające sądowi powiatowemu w Skałacie.
23. Semenów, podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
24 Zbaraż stary, podlegająca sądowi powiatowemu w Zbarażu.
25. Zaleszczki miasto, podlegająca sądowi powiatowemu w Zaleszczykach.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1—41 wymienionych w urzędzie hypotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego; zaś dla posiadłości wyżej pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntowną objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te księgi lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane byc mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami — a to co do majętności tabularnych wyżej pod I wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych, najdalej do dnia 1go grudnia 1886 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnem utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeiw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązków zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 30 września 1885.

Upadłości.

Zl. 71. (7675 1—3)

Im Konkurse des Isaak Rudnik hat der Massaverwalter nach vorgenommener Realisirung des ganzen Massavermögens den Vertheilungsentwurf vorgelegt und noch die Belohnung und den Ersatz der von ihm bestrittenen Auslagen im Betrage von 17 fl. angesprochen. Hievon werden die Konkursgläubiger mit dem Beifügen in Kenntniß gesetzt daß es ihnen freisteht, von dem Vertheilungsentwurfe bis 20. November 1885, bei dem Massaverwalter oder im Amtszimmer des Konkurskomissärs Einsicht und Abschrift zu nehmen, und bis dahin ihre allfälligen Erinnerungen dagegen bei dem Konkurskommissär einzubringen.

Für den Fall, als Erinnerungen eingebracht werden, wird zur Verhandlung über die rechtzeitig eingebrachten Erinnerungen die Tagfahrt auf den 26. November 1885 um 9. Uhr Vormittags angeordnet, und diese Tagfahrt zugleich auch zur Feststellung der obigen vom Massaverwalter angesprochenen Belohnung bestimmt, bei welcher die Konkursgläubiger um so gewisser zu erscheinen haben, als den Ausbleibenden kein Rechtsmittel gegen den von den Anwesenden bei dieser Tagfahrt gefaßten Beschluß zusteht.

Tarnopol, den 10 November 1885.
K. k Landesgerichtsrath als Konkurskommissär.

L. 54659. (7646 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Waleryana Bystrzonowskiego, właściciela handlu towarów galanteryjnych we Lwowie, przy ulicy Halickiej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego dr. Szczurowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Mariana Krówczyńskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26 listopada 1885, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 15 stycznia 1886 i podać ją na terminie na dzień 15 marca 1886, godzinę 10tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 12 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 48933 (7592 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu Antoniemu Batowskiemu, że przeciw niemu i innym, dnia 28 stycznia 1885 do l. 4670 wnieśli spadkobiercy Jakóba Herza Bernsteina prośbę o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego względem:

a) kontraktu między Aleksandrem Konstantym dw. im. Batowskim w imieniu własnem tudzież w imieniu Antoniego Batowskiego i Noem Papernie dnia 23 stycznia 1861 zawartego, którym Aleksander Konstanty dw. im. Batowski we własnem i Antoniego Batowskiego imieniu Noemu Papernie do oddania z dniem 19 lipca 1861 na zlecenie tegoż sprzedanych temuż 4 prc listów zastawnych galicyjskiego stanowego Zakładu kredytowego w imiennej wartości 8000 zł. mon. kon. z kuponami i talonami ewentualnie do zapłaty kursowej z 5prc odsetkami się zobowiązał i na zaintabulowanie tej pretensyi na dobrach Kulików z przyległościami zezwolił.

b) Pełnomocnictwa z daty: Lwów, 26 maja 1856 przez Antoniego Batowskiego Aleksandrowi Batowskiemu do wszystkich czynności prawnych a w szczególności do zaciągania i zaintabulowania pożyczek na hipotekę dóbr Kulików z przyległościami udzielonego.

c) Cesyi z daty Lwów 30 marca 1867 którą Noe Papernie częściową kwotę 6000 zł. m. k. czyli 6300 zł. w. a. zpn. z większej sumy 8000 zł. m. k. w galicyjskich listach zastawnych dom. 162 pag. 6 n. 143 on. na dobrach Kulików z przyległościami Doroszów wielki i mały zaintabulowanej Jakóbowi Herzowi dw. im Bernsteinowi odsrąpił i że na ponowną prośbę Wity Bernstein z dnia 9 października 1885 l. 48933 wyznaczono do przesłuchania Antoniego Batowskiego na rzeczone podanie do l. 4670 termin na dzień 9 grudnia 1885 godzinę 11 przed południem w ts. sali rozpraw, oraz że do zastępowania Antoniego Batowskiego mianowano kuratora adwokata dr. Ambesa, a tegoż zastępcą adwokata dr. Reissa.

Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 54559 (7621 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 28 października 1885 l. 52170 wniosła firma handlowa Nathana Baumana synowie przeciw Teodorowi Dosimczuk prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 95 zł. 57 ct. a. w. na którą prośbę dnia 31 października 1885 do l. 52170 nakaz zapłaty wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Teodora Dosimczuk nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Stromenger kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Krzyżanowski mianowany.

Wzywa się zatem Tedora Dosimczuka aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tego sądowi wymienił, gdyż innaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 28913. (7599 3—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem domniemanych spadkobierców ś. p. Józefa Ślusarczyka, że dnia 23 października 1885 do l. 28913 wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Józefa Ślusarczyka i przeciw Kazimierzowi Ochmańskiemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 50 zł. aw. z prośbą o nakaz zapłaty, że na zasadzie pozwu tegoż odmawiając wydania nakazu zapłaty wyznaczono do postępowania ustnego wedle prawa wekslowego termin na dzień 18 listopada 1885 godz. 9 przed południem, że wreszcie dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Józefa Ślusarczyka ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dra Paszkowskiego z substytucyą adwokata dr. Dadleza.

Kraków, dnia 27 października 1885.

L. 5500 (7673 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Marka Kitę że na skargę Kunegundy Lirowej z dnia 7 listopada 1885 l. 5500 pko. niemu o 20 zł. do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 27 listopada 1885 wyznaczono, a jemu kuratora w osobie c. k. notaryusza Sporna ustanowiono.

Wzywa się więc Marka Kitę aby się bądż osobiście jawił lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. sąd powiatowy
Radłów, 7 listopada 1885.

Doniesienia prywatne.

W październiku 1885 r. **zginął na drodze z Kut do Kossowa**

Wlegawiec,

kurlandczyk, „Kastor“, hreczkowaty, z obróżą skórzaną, o dwóch żółtych kółkach, kulejący nieco na tylną lewą nogę. — P. Kozakiewicz, pocztmistrz w Kutach, rzetelnemu znalazcy **5 złr. nagrody wypłaci.** (7670 2—3)



Brzytwy

prawdziwe szwajcarskie i angielskie

po złr.: 1.25, 1.50, 1.75, 2, 2.25, 2.50, 2.75, 3, 3.50 i wyżej,

poleca magazyn towarów modnych męskich:

Braci Langner

Lwów, ul. Halicka 16. (7 80 8-10)

Leon Abramowicz

we Lwowie. Rynek l. 29.

dom Andriolego (Ehrbara) w przechodniej bramie,

poleca:

Materye wełnianne, kaszmiry czarne, batysty, krepy, flanelki kolorowe i białe, barchany białe i kolorowe, perkale białe i kolorowe, płócienka, płótna białe i surowe, płótno woskowe na poszwy, zapał, nankin.

Chustki płócienne tuzin od 2.60 do 7 złr.

Chusteczki z kolorowemi szlakami sztuka 10, 12, 20, 25 centów

7079 6—15

Chustki ciepłe himalaja i inne.

Pończochy od 27 ct., szkarpetki od 25 ct. [białe i kolorowe].

Poleca również bardzo dobre ściereczki płócienne do szkła, grube płótno na ścierki do naczynia łokieć 18 centów.

Na główny skład

otrzymała

KSIĘGARNIA

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

REPERTORYUM

czynności galicyjskiego Sejmu krajowego **od roku 1861, po rok 1883**

zebrał (7572 2—2)

Władysław hr. Koziebrodzki

poseł na Sejm krajowy.

Cena 1 złr. 75 centów.

Ogłoszenie.

Zarząd lasów **dóbr Sieniawskich** ma na sprzedaż **3 340 doborowych sosien** od 42 do 66 centimetrów średnicy, z których 1860 sztuk jest o milę i $^1/_4$ oddalonych od spławu na Sanie, reszta o $2^1/_2$ mili.

Zgłoszenia franco przyjmuje Zarząd lasów, poczta **Sieniawa.** (7689 1—2)

Kapy gobelinowe

kocyki na łóżka,

kołdry

szyte, z wełnianego i jedwabnego atłasu.

Materace włosienne

poleca po znanych niskich cenach handel

F. Knauera i Syna

pod „Złotym Lwem“

we LWOWIE.

Za dobroć i trwałość zaręcza się.

(233 1—3)

Nauki gry

na fortepianie

szczególniej początków

udziela uczenica p. **M. OSTROWSKIEJ.**

Wiadomość: ul. Grodzickich, l. 2, III cie piętro.

5 kilowe

Beczułki WINA

poleca handel (5893 6—?)

HEGELAJSKO-TOKAJSKICH WIN

K. F. Popowicza

w Tarnopolu.



1 Beczułka Hegelajskiego stołowego wina . . złr. 2.10
1 beczułka Hegel. stołow. lepszego . po złr. 2.30 i 2.50
1 beczułka Hegelaj. stołowego aromat. po złr. 2.70 i 3 złr.
1 beczułka Samorodnego wytrawnego . . . po złr 4.30
1 beczułka Ermelcki Bakator, stołowego . . . po złr. 2

Czerwone wina.

1 butelka Visontaj . zł 2.50
1 „ stary „ . . zł. 3.—

Ceny rozumieją się franco z beczułką okutą żelaznemi obręczami, z opłaconem portem poczt.; tak, że łaskawy odbiorca żadnych innych kosztów nie poniesie. — Kupując wina osobiście i li tylko u producentów z Tokajskiej okolicy, zaręczam za smaczne, natularne i lepsze wina niż z Werszec w 5 kilowych beczułkach przychodzą.

Proszę o łaskawe zamówienia



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka spiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 40—?)

J. Wallach i Syn

HANDEL SUKNA

i towarów wełnianych

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon jesienny i zimowy, swój obficie zaopatrzony skład wszelkich w zakres sukienny wchodzących materyj, na **męskie, damskie i dziecinne ubrania** i to po **cenach bardzo** przystępnych, n. p.

Materye na ubrania męskie

po 1 złr. 40 ct. zacząwszy, za meter szerokości 135°/m. — Lodenów od 1 złr. 20 ct. zacząwszy, 75°/m. szerokości **na burki.**

Podszewki w kraty pod burki po 90 cnt. 135°/m. szerokości etc. etc.

Zamówienia z prowincyi tak na materye, jak również na probki, uskuteczniа się bezzwłocznie najdokładniej.

[5945 29—?]

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w **Pilznie** z nieograniczoną poręką zaprotokołowanego, zasuspendowała dyrektora referenta p. Jędrzeja Szumowicza tudzież dyrektora kasyera p Jana Michalika z powodu znalezionych nieporządków.

W myśl §. 44 statutu tegoż Stowarzyszenia zwołuje się przeto **Walne zgromadzenie** PT. Członków tegoż Stowarzyszenia które się ma odbyć w sali ratuszowej w Pilznie, w niedzielę 22 listopada o godzinie 2giej po południu.

Rada zawiadowcza Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie dnia 5go listopada 1885.

Prezes: *Jan Eminowicz.* (7649)

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądz chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, naroślе, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem „M. BIELAK ulica piekarska l. 6 Lwów“ nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [5655 23 ?]

FOLWARK

objętości 80 morgów,

z nader wygodnym i obszernym domem mieszkalnym, odpowiedniemi budynkami ekonomicznemi, w dobrej glebie, o milę od kolei oddalony, jest **zaraz z wolnej ręki do sprzedania.** Cena 12.000 zł. w. a. z której 4.500 zł. w. a. pożyczki bankowej zostaje przy hipotece — Wiadomości udzieli p **Kostro** w Banku hipotecznym. [7694 1—3]

Zdolni agenci

miejscowi i podróżujący, którzy posiadają dobrą rekomendacyę u odbiorców prywatnych, znajdą wszędzie za stałą płacą roczną i wysoką prowizyą, stałą posadę, której udziela stary renomowany handel hurtowny **kawy, herbaty i oliwy.**

Oferty w języku niemieckim wystosować pod: (7431 4-10) **A. B. C. Nr. 550,** poste restante **w Tryeście.**

Wprost z południowej Ameryki od producentów sprowadzoną

wyborną KAWĘ

poleca pod godłem

„SYRIUSZ“

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

Artura Kościckiego

(Chorążczyzna licz. 22 na dole).

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo zł. 1,50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

$4^8/_4$ kilo zł. 7·70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

(3595 45—8)

100 złotych

wypłacę temu, który po kilkudniowem użyciu mego skutecznego **środka przeciw nagniotkom** zwanego „Keralyn“, wyrobu aptekarza Schueida, zupełnie bez bolu, bez wypiekania lub krajania, nie zostanie uwolnionym od nagniotków. W prawdziwym gatunku otrzymać można tylko u **St. Georgs Apotheke von Max. Schneid, Wien V,** dokąd wszystkie zamówienia adresować należy. — Cena $^1/_1$ po 1 złr. a $^1/_2$ po 60 ct., pocztą o 10 cnt. więcej. — Należy żądać tylko „Hühneraugenmitte **Keralyn“ aptekarz Schneida** i wystrzelgać się przed naśladowanemi wyrobami lub podobnemi środkami. — Skład we **Lwowie** u aptekarza **Piotra Mikolascha.** (5139 8-10)-

Galicyjski Bank kredytowy.

we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 3

począwszy od dnia 17 listopada 1885,

wydaje

4% asygnaty kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem,

5% asygnaty kasowe

z 90-dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, dnia 17 listopada 1885. (7695)

Dyrekcya.

Mariacellskie krople żołądkowe.



Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żaden inny środek, a mianowicie: przy braku apetytu, cuchnącym oddechu, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem gromadzeniu się ślin w ustach żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bólu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, niewstrzymaniu stolcu i zatwardzeniu, przeładowaniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionie i w wątrobie.

Cena jednej flaszki 35 centów

Składy: **Kraków:** apteki: W. Redyk, F. Gralewski, E. Radler, A. Siedlecki, E. Stockmar, F. Sobierajski, J. Trauczyński, K. Wiszniewski. BIAŁA apt. Erich Keler, Reicherta spadk., Kolasa, Fuchs. BOCHNIA apt. F. Reiss, A. F. Pilla. BŁAŻEJOWA apt. A. Brześ. BRODY apt. F. Liszka, A. Inlender, Kulak, E. Grünspan, Witosławski, Reder, i A. Lateiner. BRZEŻANY apt. J. Hausberg, apt. Dembiński i J. Łobos. BRZESKO apt. W. Janoszek. BRZOZÓW apt. Halama. BORYNIA apt. Dorożyński. BUDZANÓW apt. D. Jasieński. BRZESZCZE apt. Ślebawski. BOCHORODCZANY apt. A. Mozollоucz. BUKOWSKO apt. A. Serkowski. BUSK apt. Zahradnik. CHODORÓW apt. H. Dyszkiewicz. CHRZANÓW apt. B. Sporysz. DOLINA apt. S. M. Traunfellner. DROHOBYCZ apt. H. Blumfeld DOBCZYCE apt. J. Biliński. DĄBROWA G. Mischlec i Rud. Foltyn. DYNÓW apt. Frischmann. DOBROMIL apt. A. Gratowski. FRYSZTAK apt. J. Zaniewski. GŁOGÓW apt. Ig. Stroka GRYBÓW apt. Kulczycki. GLINIANY apt. Helm. HORODENKA apt. Axentowicz. HUSIATYN apt. Czerski. JAROSŁAW apt. W. Rohm i Wisłocki. JASŁO apt. R. Palch. JEZIERNA apt. J. Czemeryński. JORDANÓW apt. Edw. Bachner. JEZUPOL Aleks. Mozołowski, KOŁOMYJA apt. Sidorowicz i apt. Stenzel. KRYSTYNOPOL apt. Ormezowski. KAMIONKA apt. Piepes. KAŃCZUGA aptekarz Heger. KRAKOWIEC aptekarz Komorowski. KUTTY aptekarz A. Zagajewski. KOMARNO aptekarz Rechtenberg. KRYNICA aptekarz H. Nitribit. KULIKÓW aptekarze Dadlec i Misiołek. KĘTY apt. Sokalski. KOLBUSZOWA apt. Buczek. LIPNIK apt. A. Fuchs. LISKO apt. E. Moszczowski. LWÓW apteki: Beiser, Blumenfeld, K. Krzyżanowski, P. Mikolasch, J. Wewiórski, J. Piepes i Z. Ruker, Sklepiński. ŁAŃCUT apt. Szulz. LEŻAJSK F. Denker. MIELEC apt. Pawlikowski. MILOWKA M. Quirini. MOŚCISKA apt. Schalboth. MONASTERZYSKA P. Gabryś, MOSTY WIELKIE apt. J. Żołyński. NIEPOŁOMICE apt. Tichy. NOWY SĄCZ apt. R. Jakubowski, W. Filipek. NOWY TARG apt. Karol Laur. PODKAMIEŃ apt. St. Koncewicz. PRZEMYŚL apt. Nablik. Aleks. Mańkowski. PODGÓRZE apt. Skakalski PRUCHNIK apt. Jan Pietraszek. PILZNO apt. Czajka. PRZEWORSK apt. Switalski. RADYMNO apt. Świechowski. ROZDÓŁ apt. E. Kornberger. RZESZÓW apt. A. Kalinowski i apt. Karpiński. ROZWADÓW apt. W. Gabrowski. SĄDOWA WISZNIA apt. Włodzimirski. ŚNIATYN apt. T Niemczewski. SKOLE apt. Lechowski. SAMBOR apt. J. Aleksiewicz. SĘDZISZÓW apt. Mizerski. SOKAL apt. E. Wysoczański. SOKOŁÓW apt. A. Danczak. STANISŁAWÓW apt. J. Macuca, A. Amirowicz i J. Beilt. STRYJ apt. Leon Gärtner. SUCHA apt. Czernicki. SZCZUROWA apt. W. Heinz. SZCZERZEC apt. Jan Pełka. SZCZUCIN apt. Masłowski. SKAŁA nad Zbruczem apt. Rogalski. SIENIAWA apt. Mańkowski. SUCZAWA apt. Habermann. STOROŻYNIEC apt. Füllenbaum. TARNOW apt. L. Chodacki, apt. Reid, Wegrzynowski. TARNOPOL apt. Fr. Jamrogiewicz i H. Kahane. TŁUMACZ apt. W. Szankowski. TYCZYN apt. Rożejowski. TŁUSTE apt. Świderski. UHNÓW apt. B. K. Kałużyniacki. ULANÓW apt. S. Wroński. WARĘŻ apt. B. Krzywobłocki. WOJNICZ apt. W. Nodzyński. WINNIKI apt. T. von Brzeski. WILLAMOWICE apt. Schneider. WIZNITZ apt. Chalbazani i apt. I. Luwisch. ZAŁOŻCE apt Br. Malkowski ZBARAŻ apt. E. Kruh. ZALESZCZYKI apt. Szymonowicz. ZŁOCZÓW apt. Fr. Pettesch. ZAKLICZYN apt K. Kamieniobrodzki. ZBORÓW apt. Rappaport. ŻOŁYNIA apt. M. Romanowski. ŻURAWNO apt. J. Tomaszewski. ŻYDACZÓW apt. M. Bardasz. ŻYWIEC apt. E. Blumenthal, apt. Herdliczka i apt. Trojan. TURKA apt. Zygmunt Kosicki. ROZDOŁ apt. Wacław Czajkowski. SAMBOR apt. Karol Maresz. CZORTKOW apt. L. Noss. RADOMYSL: S. Sobolewski. NIEMIROW: Karol Przedrzymirski apt.

Główny skład przesyłki w aptece pod „Aniołem opiekuńczym“ (2398 32-?)

Karola Bradego w Kromieryżu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) papieru Schlöglmühl